Cena egz. 20 groszy

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu ul. Mostowa 17; w Grudziądzu ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) Oddział w Bydgoszczy 1299.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł miesięcznie; 8,85 zł kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł miesięcznie; 10.00 zł kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł, zagranicę 9.25 zł miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Wychodzi od roku 1907. — Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstawicielstw: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 87 | BYDGOSZCZ, sobota dnia 15 kwietnia 1939 r. | Rok XXXIII.

Morze Śródziemne.

Nigdy studium karty europejskiej nie było tak pasjonującym zajęciem jak obecnie. Można się głowić, gdzie to Niemcy z Włochami uderzą, od kogo zaczną, jak wielkie demokracje zareagują, którędy swą pomoc przyślą. Gdy się jeszcze do tego doda ten oczywisty fakt, że wojna toczyć się będzie na morzu, wodzie i w powietrzu i że państwa, przygotowujące się do walki, są bardzo rozmaicie przygotowane do niej i w różnych częściach Europy będą musiały różne stosować środki walki z uwagi na ukształtowanie się granic, dojazd morzem, czy odległość od baz lotniczych — otrzymamy w sumie zagadnienie, które będzie mogła *rozstrzygnąć tylko jedna wojna, nigdy zaś żadne obliczenia teoretyczne.*

Można jednak i należy przypuszczać, że starcie się dwóch demokracyj i dwóch faszyzmów na froncie zachodnim będzie bezowocne. Jest on i za krótki i zbyt silnie ufortyfikowany, aby dawał możność szybkiego rozstrzygnięcia. Na długą znów wojnę państwa „osi" pozwolić sobie nie mogą. *Pokój, w jakim żyją już od dawna, pokojem nie jest.* Ograniczenia aprowizacyjne, rozwijająca się inflacja, olbrzymie opodatkowanie, podwyższenie dnia pracy — to wszystko czynniki, które *mogą się przerodzić w bunt i rewolucję w razie przedłużenia się wojny i powietrznych bombardowań.*

Inaczej przedstawia się ewentualność ataku obu faszyzmów na *główne nerwy życiowe Anglii i Francji, wiodące poprzez morze Śródziemne.* Wprawdzie chronią je potężne w stal zakute olbrzymy floty angielskiej i francuskiej, ale ukształtowanie się tego morza nie wyklucza nadziei na prowadzenie *kombinowanych ataków lądowych i powietrznych.*

Rzut oka na mapę przekonuje nas, że Włochy po pierwsze mogą podwoić znaczenie strategiczne swej floty przesuwając ją na zachód bądź na wschód cieśniną messyńską między samym półwyspem Apenińskim i Sycylią. Na wiele to się nie zda z uwagi na siłę flot państw demokratycznych, ale zmusi ich do trzymania podwójnej ilości statków. Od Trypolisu do francuskiej Bizerty, znajdującej się tuż koło dawnej historycznej Kartaginy droga lądowa nie jest daleka. Oddziały armii włoskiej skoncentrowane już przez marsz. Balbo mają teoretyczne szanse dotarcia. Gdyby to się stało — z uwagi na umocnioną Pantellarię — *Włosi mieliby możność przepołowienia morza Śródziemnego i uniemożliwienia komunikacji Anglikom.*

Drugi taki punkt nieosiągalny dla Włochów z morza, ale dostępny dla ataku lądowego — to *Suez.* Mogą go nawet wziąć we dwa ognie. Jedna ich armia może uderzyć od strony Libii, druga od dalekiej Abisynii. Droga jest *okropnie daleka*, ale sama już ewentualność zwiąże pewne siły angielskie.

Trzecim punktem najbardziej odległym od teatru wojny o morze Śródziemne, ale mającym bezpośrednie znaczenie dla komunikacji, jest Aden tj. wyjście morza Czerwonego na ocean Indyjski. Wprawdzie jest tam jeszcze francuskie Dżibutti i angielskie Somali, ale Włosi, idąc z Abisynii, mają bardzo poważne *szanse zawładnięcia tymi wąskimi paskami ziemi.* Usadowiliby się wówczas na vis-á-vis Adenu i mogliby swą artylerią przeszkadzać w kursowaniu statków, idących z Dalekiego Wschodu do Europy.

Możliwości ataków włoskich na te punkty ułatwia im ogromnie *pusiynność*

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Co się stanie z Jugosławią?

Grecja i Rumunia otrzymały gwarancję.

Oświadczenia Chamberlaina i Daladiera świadczą, że w Londynie i Paryżu

„MÓWIĄ SPOKOJNIE, TRZYMAJĄC W RĘKU GRUBY KIJ"!

Obie wielkie demokracje są coraz bardziej zdecydowane. Toteż

MUSSOLINI SKŁADA DLA PEWNOŚCI KRÓTKIE OŚWIADCZENIE... POKOJOWE.

W Berlinie i w Rzymie najwyraźniej chcą się teraz przyczaić, aby odczekać aż napięcie nerwów minie i państwa zachodnie ponownie pozwolą na jakieś nowe zaskoczenie.

Sądzimy, że to będzie niemożliwe. Świat się zbyt wiele nauczył!

Gwarancja anglo-francuska miała objąć Grecję i Turcję. Niespodziewanie miejsce Turcji zajęła Rumunia. Najwyraźniej

POLSKA WYTŁUMACZYŁA, GDZIE POTRZEBA, ŻE Z CHWILĄ OPANOWANIA RUMUNII, GWARANCJE DLA GRECJI I TURCJI NIE BĘDĄ MIAŁY ZNACZENIA A MY ZOSTALIBYŚMY OTOCZENI OD POŁUDNIA!

Stał się bez wątpienia duży błąd, że gwarancją nie została objęta Jugosławia. Polityka Stojadinowicza w ciągu trzech lat oziębiła stosunki tego kraju tak z Francją, jak tym bardziej z Anglią. Jugosławia pozbawiona prawdziwego wodza, jakim był król Aleksander poszła na tory grząskiej polityki „osi". Nie można jej jednak za to karać!

14 MILIONÓW LUDZI I WIELKIE ŹRÓDŁA SUROWCÓW, GDY ZOSTANĄ ODDANE NA USŁUGI NIEMIEC I WŁOCH, ZACHWIEJĄ JESZCZE BARDZIEJ RÓWNOWAGĘ TAK BAŁKANÓW JAK I CAŁEJ EUROPY.

Sądzić więc należy, że akcja dyplomatyczna państw antyfaszystowskich

MUSI BYĆ SKIEROWANA W CELU RATOWANIA JUGOSŁAWII.

Ze specjalnym naciskiem należy podkreślić, że w deklaracji Daladiera tyle miejsca znalazł

RADOSNY FAKT WZMOCNIENIA SOJUSZU FRANCUSKO-POLSKIEGO.

Będzie to nowa nieprzyjemność dla Berlina, który został skazany na przypatrywanie się rosnącym dokoła murom zdecydowanego oporu i współdziałania.

PAŃSTWA OSI PRĘDZEJ CZY PÓŹNIEJ BĘDĄ MUSIAŁY WALCZYĆ Z CAŁYM ŚWIATEM.

Obiecuje im to przecież również prezydent Roosevelt. Stany Zjednoczone zdecydowały się dostarczać broni tylko Anglii i Francji. To nie jest już wymowa słów tylko wymowa faktów!



Przemówienie Chamberlaina.

Londyn, 14. 4 .(PAT) Premier Chamberlain wygłosił wczoraj przed Izbą Gmin, przemówienie, w którym scharakteryzował obecną sytuację międzynarodową i sformułował stanowisko W. Brytanii.

Nawiązując do porozumienia włosko-brytyjskiego, Chamberlain oświadczył: Pewny jestem, że zarówno w W. Brytanii, jak i na całym świecie uznane zostanie, że akcja włoska w Albanii **nie przyczynia się na rzecz powszechnej sprawy pokoju** i bezpieczeństwa, lecz przeciwnie musi być powodem dalszego niepokoju i wzrostu naprężenia międzynarodowego. Co się tyczy status quo (stanu poprzedniego) na morzu Śródziemnym, jak to przewiduje porozumienie włosko-brytyjskie, to zarówno lord Halifax w Londynie, jak i lord Perth w Rzymie nie ukrywali przed przedstawicielami rządu włoskiego, że **Adriatyk jest niewątpliwie częścią składową morza Śródziemnego** i rząd włoski nie może wysuwać roszczeń, że to co się dzieje na Adriatyku nas nie dotyczy.

Premier Chamberlain oświadczył w imieniu rządu brytyjskiego, że „rząd Jego Królewskiej Mości przywiązuje największe znaczenie do tego, aby **status quo na morzu Śródziemnym i na półwyspie bałkańskim nie ulegał podważaniu przez stosowanie przemocy,** lub gróźb przemocy. Rząd brytyjski przeto doszedł do wniosku, że w razie gdyby podjęta została jakakolwiek akcja wyraźnie zagrażająca niepodległości Grecji, lub Rumunii, a której rząd grecki, względnie rząd rumuński uważałby za konieczne oprzeć się przy pomocy wszystkich swych sił narodowych,

rząd brytyjski będzie się widział zmuszony udzielić rządowi greckiemu, lub rządowi rumuńskiemu natychmiast wszelkiej pomocy, jaka leży w jego możliwościach".

Deklarację tę — mówił premier — komunikujemy rządom bezpośrednio zainteresowanym i również innym. **Wiem o tym, że rząd francuski złoży dziś po południu podobną deklarację.**

Do powyższego — oświadczył premier Chamberlain — pragnę jedynie dorzucić parę uwag.

Jeśli chodzi o mnie, to, to co się stało nie zmieniło mego przekonania, że polityka rządu J. K. M., wyrażająca się w podpisaniu porozumienia włosko-brytyjskiego przed rokiem była słuszna. Szczerze przyznaję się **do mego głębokiego rozczarowania z racji postępowania rządu włoskiego.** Niewątpliwie niektórzy uważaliby, abyśmy obecnie oznajmili, że porozumienie włosko-brytyjskie jest zlikwidowane, ale **ja osobiście tym poglądom nie hołduję.** Nikt z poczuciem odpowiedzialności nie jest w stanie w obecnych dniach lekkomyślnie czynić cokolwiek **co mogłoby doprowadzić do jeszcze większego naprężenia międzynarodowego** i każdy żałowałby utracić korzyści, wynikające z porozumień międzynarodowych, osiągniętych w wyniku wzajemnych rokowań.

Premier Chamberlain poruszył następnie sprawę ewakuacji wojsk włoskich z Hiszpanii, przypominając postanowienia porozumienia włosko-brytyjskiego, dotyczące tej sprawy i dodał, że w toku ostatnio podjętej wymiany poglądów, rząd brytyjski poinformowany został, że **wojska włoskie wycofane zostaną z Hiszpanii po defiladzie zwycięstwa, jaka odbyć się ma w Madrycie.**

Na zapytanie, jakie jest stanowisko W. Brytanii do Sowietów, premier oświadczył: „Mam nadzieję, że dlatego iż nie wymieniłem Rosji, w tym co powiedziałem dziś posłowie **nie będą czynili mylnych wniosków, jakobyśmy nie utrzymywali ścisłego kontaktu z przedstawicielami Rosji w naszym kraju.**

Daladier informuje.

Nowe potwierdzenie sojuszu polsko-francuskiego.

Paryż, 14. 4. (PAT) Informując prasę o postanowieniach rady ministrów, premier Daladier oświadczył co następuje: Zdefiniowałem politykę Francji w przemówieniu radiowym, jakie wygłosiłem w dniu 29 marca. Powiedziałem wówczas, że Europa jest w stanie pogotowia i że Francja zdecydowana jest utrzymać pokój, wolność i honor. I dlatego będzie musiała przede wszystkim wzmocnić swą własną obronę i zacieśnić więzy solidarności ze wszystkimi narodami, zdecydowanymi stawić czoło agresji. Od tego czasu działamy w tym kierunku. Czynimy to bez manifestacyj słownych i bez czczych prowokacyj. Działania w tym kierunku nie wymagają, by towarzyszyły im przemówienia lub groźby. Dlatego też powzięliśmy szereg zarządzeń wojskowych, zabezpieczających granicę Francji i imperium francuskiego przed wszelkimi niespodziankami.

Premier złożył hołd całemu narodowi francuskiemu, który we Francji kontynentalnej jak i na terytoriach zamorskich dał przykład wspaniałej zwartości i zdecydowania.

W tym samym czasie — mówił premier stosując te same metody, wprowadziliśmy akcję dyplomatyczną, potrzebną dla utrzymania pokoju i zacieśnienia węzłów, mających zjednoczyć w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa wszystkie kraje, zdecydowane do obrony swej wolności. Utrzymujemy **stały kontakt z rządami W. Brytanii, Polski, Stanów Zjednoczonych, Z. S. R. R. oraz państw Ententy bałkańskiej.**

Rząd francuski przywiązuje jak największe znaczenie do zapobieżenia wszelkim zmianom, narzuconym przez siłę lub groźbę użycia siły w stosunku do status quo na morzu Śródziemnym i na półwyspie bałkańskim. Biorąc pod uwagę specjalne zaniepokojenie, wywołane przez wydarzenia ostatnich tygodni, **rząd francuski udzielił w następstwie tego Rumunii i Grecji specjal-**

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Morze Śródziemne.

(Ciąg dalszy)

tych okolic i stosunkowa łatwość stosowania powietrznych desantów. Nie potrzebują to być nawet strzelcy spadochronowi. Zwykłe samoloty komunikacyjne mogą lądować w wielu miejscach i zwozić oddziały, których odparcie może być *połączone z olbrzymimi trudnościami*.

Drugim atutem włoskim jest posiadanie wielkiej liczby łodzi podwodnych, które będą się mogły prawdopodobnie posługiwać nie tylko *wszystkimi portami włoskimi, ale również i hiszpańskimi*. W takim wypadku konwojowanie transportów wojskowych tak dla Francji jak i dla Anglii, biorąc pod uwagę niesłychaną rozpiętość placu boju będzie bez wątpienia niełatwe. To jest jednak zadanie wykonalne z uwagi na przewagę floty wojennej. Gorzej będzie z utrzymaniem handlu. W razie wybuchu wojny okaże się *konieczność skierowania ruchu statków naokoło Afryki*.

Punktem najczulszym w dzisiejszym geopolitycznym ukształtowaniu morza Śródziemnego jest *Gibraltar*. W tym miejscu cieśnina ma *tylko 14 kilometrów szerokości*. Na hiszpańskim brzegu siedzą Anglicy na niedostępnych skałach. Po przeciwnej stronie na afrykańskim Hiszpanie w Ceucie. Jeśli państwom „osi" uda się skierować wojska narodowej Hiszpanii do oblężenia Gibraltaru i jednocześnie wyposażyć oba brzegi cieśniny w dostateczną ilość dział, *Anglia stanie przed zagadnieniem prowadzenia wojny tylko z Hiszpanią*. Byłoby to dla Niemiec i Włoch niesłychanie wygodne rozwiązanie. Same by tylko pomagały. Oficjalnie deklamowałyby „o bohaterskim zrywie narodu hiszpańskiego wyciągającego swe mocarne dłonie po dziedzictwo przodków" i czekałyby cierpliwie na zużycie się Anglii w kosztownej blokadzie brzegów hiszpańskich i w akcji wojennej, która, gdyby chciała mieć na celu uwolnienie zwycięskie Gibraltaru od oblężenia musiałaby być *ukoronowana desantem wielotysięcznych oddziałów angielskich tak w Hiszpanii jak w hiszpańskim Marokko*.

Mussolini ma wspaniałe apetyty. Jak twierdzi M. W. Fodor w swej książce „Na południe od Hitlera" (Wyd. „Atlas" w Bydg. u Gieryna) już w 1934 roku oświadczył wobec jednego z dziennikarzy:

„Musimy mieć Egipt. Egipt jest dla nas tym, czym Comédie Francaise dla Francji. Francja dopóty będzie wielka, dopóki będzie posiadać Comédie Francaise. A my wtedy dopiero staniemy się potęgą, kiedy zdobędziemy Egipt".

Porównanie Mussoliniego goni nieco w piętkę. Poprzestańmy na nim. Otóż w Comédie Francaise po zakończeniu wojny o morze Śródziemne mogą zerwać z tradycją, nakazującą wystawiać tylko sztuki autorów francuskich i *zagrać na uroczyste galowe przedstawienie Szekspira „Komedię Pomyłek*". Atak niemiecko-włoski na dwie drogi imperialne angielską, wiodącą ze wschodu na zachód i francuską z północy na południe, w razie powodzenia przyprawiłby o dość duży kłopot oba mocarstwa zachodnie (Niemiecki pisarz polityczny E. Schopen w swym „Morzu Śródziemnym" (Ks. „Atlas") przewiduje w razie jego powodzenia, że Anglia będzie się musiała połączyć ze Stanami Zjednoczonymi!). Spodziewać się więc należy, że oba państwa, które tak decydująco panują nad morzami *nie dadzą sobie tak łatwo wyrwać tych dróg przy pomocy nawet skomplikowanych ataków lądowych i powietrznych*.

St. Strąbski.

—«:»—

Oszczędności na Litwie.

Kowno, 14. 4. (PAT). W ramach przeprowadzanej polityki oszczędnościowej **prezydent republiki zrzekł się około 17 i pół procent swych poborów. Posłowie na sejm litewski zrzekli się również 10 proc. swych poborów.**

Wczorajszy „Lietuos Aidas" poświęca sprawie oszczędzania artykuł wstępny. Dziennik podkreśla, że zrzeczenie się części poborów przez sfery rządzące należy tłumaczyć tym, że **w obliczu nieszczęść wszyscy są jednakowo zdecydowani walczyć z trudnościami.** Trzeba jednak nie tylko oszczędzać, potrzebna jest również praca twórcza. Hasłem chwili winno być więcej oszczędzać i więcej pracować.

Grecja i Rumunia otrzymały gwarancję.

nego zapewnienia, iż w razie, gdyby wszczęta została akcja, zagrażająca wyraźnie niepodległości Rumunii i Grecji, a której rząd rumuński lub grecki uważałby, iż należy przeciwstawić się w żywotnym interesie kraju wszystkimi swoimi narodowymi siłami, rząd francuski uważałby się za zobowiązanego okazania mu niezwłocznej pomocy wszystkimi swymi siłami. Rząd angielski zajął podobne stanowisko.

Rząd francuski z drugiej strony był **rad z zawarcia wzajemnych zobowiązań pomiędzy Anglią a Polską,** które postanowiły udzielić sobie wzajemnego poparcia, aby bronić swej niepodległości, gdyby były one pośrednio lub bezpośrednio zagrożone.

Sojusz francusko-polski został z drugiej strony potwierdzony przez rząd francuski i rząd polski w tym samym duchu.

Francja i Polska nawzajem **udzielają sobie gwarancyj niezwłocznej i bezpośredniej przeciw wszelkiej groźbie bezpośredniej, która mogłaby narazić na szwank ich żywotne interesy.**

Francja, broniąc swe terytorium i imperium przeciwko wszelkiej groźbie bezpośredniej lub pośredniej, wymierzonej przeciwko jej integralnej całości terytorialnej lub jej prawom, w wyłącznej trosce o pokój dąży do wszelkich porozumień, mogących zapewnić solidarną obronę narodów przeciwko wszelkiej akcji, zagrażającej ich niepodległości. Taka jest polityka rządu francuskiego, oparta **na poczuciu odpowiedzialności i na niezłomnym postanowieniu niecofania się przed żadnym obowiązkiem, jakiego może wymagać ochrona losów ojczyzny.**

Dyskusja w Izbie Gmin.

Londyn, 14. 4. (PAT). W debacie, jaka rozwinęła się po przemówieniu premiera zabrał pierwszy głos przewódca opozycji Posegg Attlee, stwierdzając, iż oświadczenie premiera rozczarowało go. Następnie poseł Attlee **krytykował metody rządu, określając je jako niezwykle powolne i ociągające się.**

Po leaderze Labour Party przemawiał przewódca liberałów poseł Sinclair, który oświadczył, że w obecnym stadium naczelnym problemem jest problem wojskowy **i klucz do niego leży we współpracy między W. Brytanią, Francją i Rosją.**

Z kolei zabrał głos Winston Churchill, zaznaczając, że na ogół zgadza się z premierem i nie będzie nalegał na wypowiedzenie układu anglo-włoskiego.

Jeśli pokój ma być zachowany, to — wedle Churchilla — należy bezzwłocznie podjąć dwojakiego rodzaju kroki:

1) **całkowite przyciągnięcie Rosji sowieckiej,**

2) przyczynienie się na rzecz **jedności na Bałkanach.** Państwa bałkańskie stanowią potężną kombinację, jeśli będą się trzymały razem, to będą bezpieczne. **Należy zapewnić porozumienie między Rumunią i Bułgarią, o ile ma zaistnieć całkowita harmonia na Bałkanach.**

rozwodzi się szeroko na temat, czy sojusz polsko-angielski unieważnia porozumienie polsko-niemieckie. Organ nie wnosi do dyskusji nowych momentów. Ten sam organ poświęca długi artykuł Gdańskowi, który **„oderwany od Rzeszy pozostał jednakże niemiecki".** Dziennik pisze m. in. o „sztucznych granicach, ciągniętych wbrew rozsądkowi jedynie z powodów szowinistycznych".

Prasa niemiecka prześciga się w atakach na Polskę

Berlin, 14. 4. (PAT). W ostatnim okresie prasa niemiecka wykazuje wzmożone zainteresowanie sprawami polskimi. Należy wskazać, że obok wiadomości o polskim życiu politycznym dzienniki niemieckie, zwłaszcza popularne, przynoszą codziennie z Polski wiadomości sensacyjne i niekorzystne.

Partyjny „Hamburger Tageblatt" w korespondencji własnej z Warszawy pisze o ubolewaniu Polski nad wzmocnieniem osi, tytułując swą depeszę **„Polska zachowuje się już po angielsku".** W prasie polskiej — zdaniem korespondenta — daje się odczuwać już wpływ dzienników angielskich.

Partyjna „National Ztg." stwierdza, że Polska **„z rezygnacją stwierdza jeszcze bliższe kontakty Jugosławii z osią".**

„Frankfurter Ztg." streszcza artykuł „Gazety Polskiej" pt. „Cud nad Tamizą" i oświadcza ironicznie: **„Polska czuje się odkryta przez Anglię".**

„Lokal Anzeiger", pisząc o projektowanej podróży płk. Smallwooda do Polski, nazywa go brytyjskim mówcą propagandowym, który nie będzie miał łatwego zadania, gdyż — jak stwierdził b. amerykański minister kolonii — **Anglia oddać może Polsce do pomocy najwyżej 4 dywizje.**

Sprawę tę porusza na pierwszej kolumnie pod olbrzymim tytułem partyjny „Angriff", który oświadcza z ironią: **„Polska może odetchnąć z ulgą, gdyż Anglia przysyła mówcę".**

Tygodnik „Reichswarte" zamieszcza obszerny artykuł wstępny pt. „Quo vadis Polonia", w którym powołuje się szeroko na wynurzenia Lloyd George'a w izbie gmin i

Gibraltar.



W chwili obecnej głównym terenem rozrywki jest morze Śródziemne. W środkowej jego części następuje przegrupowanie flot. Zarówno flota angielska jak i francuska znajdują się w pogotowiu bojowym. Na fotografii Gibraltar widziany z samolotu.

Oto „lojalność" Niemców w Polsce.

Lubliniec, 14. 4. (PAA). Zostali aresztowani zamieszkali w pow. lublinieckim Niemcy: Bodera, Klimas i Klebis, którzy dopuścili się zniewagi Państwa Polskiego.

Poznań, 14. 4. (PAA). Aresztowano w Waliszewie pod Kłeckiem Niemca Hermana Noltinga za sianie defetyzmu i obrazę Państwa Polskiego.

Tarnowskie Góry, 14. 4. (PAA). Został zatrzymany Karol Fleischer za prowokacyjne odzywanie się o Polsce.

Leszno, 14. 4. (PAA). W gminie Włoszakowice, pow. Leszno, aresztowano jednego z Niemców, który nie chcąc wykonać polecenia wydanego przez wójta zaczął rzucać wyzwiska, obrażające naród polski.

Brodnica, 14. 4. (PAA). Rodzice dzieci niemieckich wypisali kilku swoich synów ze szkoły polskiej w Kruszynach, przenosząc je do prywatnej szkoły niemieckiej.

Tczew, 14. 4. (PAA). Aresztowano w Tczewie b. kapitana wojska niemieckiego, Alfreda Kriesa, za obrazę armii polskiej.

Pani Krüger, Niemka, właścicielka majątku Pomyje, zwolniła z pracy trzech Polaków, przyjmując na ich miejsce czterech Niemców.

Kościerzyna, 14. 4. (PAA). Na zebraniu „Jungdeutsche Partei" w Skarszewach pastor Draheim wzywał obecnych Niemców do pracy na rzecz Wielkich Niemiec.

W Przysiekach aresztowano niejakiego Kukiela za przemycanie ludzi przez granicę polsko-niemiecką.

Uchwały Rady Faszystowskiej

Rzym, 14. 4. (PAT). Wczoraj o godz. 22 zebrała się w pałacu weneckim wielka rada faszystowska.

O godz. 22,30 ukazał się na balkonie sekretarz generalny partii Starace, który z polecenia Mussoliniego odczytał treść uchwał, powziętych wczoraj przez wielką radę faszystowską. Uchwały te brzmią:

1) Wielka rada faszyzmu, przyjmując do wiadomości uroczystą uchwałę, mocą której konstytucyjne zgromadzenie albańskie postanowiło ofiarować królowi Włoch i cesarzowi Etiopii koronę albańską, z radością wita ten ważny fakt historyczny, który **na podstawie odwiecznej(?) przyjaźni złączy losy narodu albańskiego z losami narodu włoskiego** w postaci jeszcze głębszej i bardziej definitywnej unii,

2) wielka rada faszyzmu oświadcza, że Włochy faszystowskie są w stanie dzięki swym ludziom i swej broni zagwarantować starożytnemu i walecznemu narodowi albańskiemu **poszanowanie wolności religijnej, postęp cywilizacji, sprawiedliwość społeczną, a przez obronę wspólnych granic — pokój,**

3) wielka rada faszyzmu wyraża **wdzięczność narodu włoskiego Mussoliniemu, założycielowi imperium.**

Bezpośrednio po odczytaniu tej uchwały, przyjętej burzą oklasków przez tłumy, przemówił Mussolini, oświadczając:

Wypadki dni ostatnich są wynikiem naszej wiary i rezultatem naszej siły.

W stosunku do narodów nam przyjaznych będziemy zachowywać się, jak przyjaciele. Wobec narodów nam wrogich, zajmować będziemy jasne i bezwzględne stanowisko wrogie. **Świat jest proszony o pozostawienie nas w spokoju przy naszym wielkim, codziennym trudzie.** Świat powinien wiedzieć, że my zawsze, tak wczoraj, jak i dziś, zmierzać będziemy prosto do celu.

Rzym, 14. 4. (PAT). Wczorajsza krótka mowa Mussoliniego, wygłoszona do tłumów po posiedzeniu wielkiej rady faszyzmu, komentowana tu jest **jako wystąpienie pokojowe,** wiążące się logicznie z ostatnimi mowami Mussoliniego, w których stwierdził on, że pragnie, aby pokój obecny trwał jak najdłużej.

Holandia obozem warownym

Haga, 14. 4. (PAT). Na skutek ostatnich rozporządzeń rządu holenderskiego Holandia przybrała wygląd kraju, znajdującego się w pogotowiu zbrojnym. W wielu miejscowościach **widać oddziały wojskowe,** można również zauważyć **prace nad budową umocnień obronnych.**

Rozsądne zarządzenia Stanów.

Nowy Jork, 14. 4. (PAT). Ogłoszono tu miesięczne sprawozdanie urzędu dla kontroli amunicji. Ze sprawozdania wynika, że **w marcu otrzymały licencję na wywóz amunicji: Francja i Anglia.**

Eksport do Niemiec, Włoch i Japonii został **niemal całkowicie wstrzymany.** Największymi odbiorcami południowo-amerykańskimi były: Meksyk, Brazylia i Peru.

Nowy Jork, 14. 4. (PAT). Towarzystwa ubezpieczeniowe ogłosiły, że z dniem wczorajszym **nie przyjmują ubezpieczeń na wypadek wojny towarów przewożonych na statkach niemieckich i włoskich.**

W zwierciadle dnia

Prasa niemiecka nie zaprzestaje swych ataków. Niemcom się wciąż zdaje, że gdy oni czego żądają, wszyscy winni się śpieszyć na łeb i szyję, aby ich zadowolić. Tymczasem między Polską, a taką np. Słowacją jest... pewna różnica. My nie będziemy prosić o roztoczenie nad nami opieki.

* * *

Bez rozgłosu kona Liga Narodów. Wystąpiły z niej niedawno Węgry i Peru. Obecnie zapowiada to samo Urugwaj. Polska natomiast ma podobno złożyć wniosek o obniżenie składki rocznej.

Niech teraz kto odkryje, w jakim celu budowano dla Ligi wielki pałac w Genewie?

* * *

Zajęcie Albanii i narzucenie jej jako krajowi muzułmańskiemu katolickiego króla może mieć dla Włoch bardzo niemiły oddźwięk wśród Arabów. Mussolini kazał siebie nazywać „obrońcą Islamu" i dożyje pewnie tego, że zostanie przez wszystkich muzułmanów **wyklęty! (s).**

Na marginesie

Hasła bojkotu gospodarczego Niemców, rzucone przed niedawnym czasem, zostały przyjęte z entuzjazmem.

Bo i jakże mogłoby być inaczej!

Niemczyzna na komendę z zewnątrz podnosi głowę, bojkotuje wszystko, co polskie, bardzo często zapomina o elementarnej lojalności i przyzwoitości wobec gospodarzy. W dzisiejszych gorących chwilach, wymagających mobilizacji wszystkich sił polskich, nie wolno popierać niemczyzny, a zwłaszcza niemczyzny wrogiej, kosztem najżywotniejszych interesów polskich.

Prawda to jest oczywista i rzecz zrozumiała, że hasła bojkotu zostały od razu podchwycone.

Ale hasła hasłami, a praktyka chodzi swoimi drogami.

Od ogłoszenia bojkotu upłynęło parę tygodni. I jakież są jego skutki?

Owszem, bojkot jest. Stosują go ci, którzy na własnej skórze odczuwają napór wojującej niemczyzny. Mieszkańcy wsi, przyjeżdżający do miasta po zakupy, pamiętają o nakazie chwili i coraz częściej i systematyczniej omijają sklepy niemieckie a szukają polskich. I robotnicy też.

Ale inteligencja? Ta warstwa, która przoduje w głośnych protestach, która układa rezolucje i popisuje się słownym patriotyzmem?

Niestety, prawie wszystko zostało po staremu. To może nawet nie zła wola, to raczej przyzwyczajenie czy jakiś niewytłumaczony owczy pęd, który każe Polakom — a zwłaszcza Polkom — zapełniać niemieckie lokale, odwiedzać niemieckie sklepy, nawet wtedy, kiedy to samo można dostać u Polaków.

Jest w tym pędzie dużo z poczucia własnej niższości.

— Niemieckie ciastka są lepsze! — mówi taka paniusia i wydyma wzgardliwie ukarminowane usta na widok tych, których gminne gusta zaspakajają ciastka wypieczone przez polskich rzemieślników.

Akurat, lepsze! Niedalej jak wczoraj sąd grodzki w Bydgoszczy skazał właściciela niemieckiej cukierni i piekarni, do której Polacy pchają się drzwiami i oknami, na 100 złotych grzywny za niechlujstwo. W ciastkach znaleziono włos.

Smacznego, panowie i panie, którym tak trudno wybić z głowy niemiecką wyższość! Smacznego...

Bojkot gospodarczy Niemców to nie ma być odruch histerii. To jest objaw godności narodowej, manifestacja tej prawdy, że Polakowi Polak musi być bliższym niż Niemiec, nawet ten lojalny. A cóż dopiero, gdy chodzi o Niemca nielojalnego!

O tym trzeba pamiętać, szczególnie w dzisiejszej chwili.

Humor aktualny.

SIADAJCIE.

W tramwaju siedzi szeregowiec. Wchodzi porucznik. Żołnierz zrywa się, salutuje i skierowuje się ku drzwiom.

— Siadajcie — woła porucznik, — mogę postać.

Żołnierz posłusznie siada. Tramwaj znowu staje, żołnierz zrywa się ze swego miejsca, salutuje i chce odejść.

— Siadajcie — woła porucznik. Mówiłem wam, że nie trzeba.

Żołnierz wzdycha ciężko i siada. Tramwaj znowu staje i znowu następuje ta sama scena.

— Siadajcie do kroćset! — woła zdenerwowany już porucznik. — Mówiłem wam, żebyście mi nie ustępowali miejsca.

— Panie poruczniku, melduję posłusznie, że już dwa przystanki przejechałem.

ODWAŻNY.

Teofil wybrał się na polowanie na jelenie.

Stanął jak posąg pośrodku leśnej polanki, przygotował strzelbę i czeka.

Przechodzi leśniczy.

— Dlaczego pan się nie chowa? — woła.

— Chować się? — obruszył się Teofil. — Czy pan myśli, że ja się boję jelenia?

STRACIŁ WIARĘ.

— Uuuu! Nie wierzę już w aniołka-stróża! — płacze mały Jaś po otrzymaniu cięgów od ojca.

— Dlaczego Jasiu?

— Bo jak on cię pilnował mamusiu, gdy wychodziłaś za mąż za tatusia?

W Polsce jada jak kto chce...

Zmiana sposobu odżywiania jest konieczna

ze względu na obronność państwa.

Sposób żywienia się u nas jest z punktu widzenia higieny, dietetyki i ekonomiki nieracjonalny. **Miasto jest przekarmione białkiem i tłuszczami, wieś cierpi na niedosyt białka** a smutne skutki tego stanu rzeczy uwidoczniają się nieraz przed wojskowymi komisjami poborowymi.

Wśród lepiej sytuowanych występują nagminnie **choroby przemiany materii, które biorą początek w źle zestawionej diecie.** Rzecz znamienna, że wzrasta również ilość zgonów z powodu choroby serca, co wiąże się oczywiście także do pewnego stopnia z systemem żywienia.

Nie umiemy... jeść!

Okolicznością bardzo niekorzystną dla zdrowia są również **nieuregulowane godziny posiłków.** W Warszawie nieomal tyle razy podaje się obiad, ilu jest w domu stołowników. Odbija się to nie tylko niekorzystnie na zdrowiu, ale także rozluźnia więzy rodzinne; ponadto jest nieekonomiczne i przeciążające pracę domową. Na zachodzie umiano te sprawy już dawno uregulować.

Na śniadanie i kolację podaje się najczęściej pieczywo i wędliny, co przy nieregularnym trybie życia domowników jest najwygodniejsze, ale niestety bardzo dla zdrowia szkodliwe. W domach bardziej unowocześnionych zastępuje się wędliny częściowo serem, dżemem, marmeladą, rzodkiewką, owocami. Natomiast **bardzo rzadko podaje się rano płatki owsiane na mleku, a na kolację potrawy mączne, mleczne lub jarzynowe,** najbardziej odpowiednie przed snem jako lekko strawne.

Długa przerwa pomiędzy pierwszym śniadaniem a obiadem wynosi czasem 9 do 10 godzin; **oddziaływa to nie tylko źle na prawidłowy proces trawienia, ale odbija się również niekorzystnie na wynikach pracy.** W kantynach robotniczych w okolicach podwarszawskich zbadano, że robotnicy, którzy otrzymywali pół godzinną przerwę na spożycie drugiego śniadania, pracowali wydajniej, niż, ci którzy pracowali bez przerwy, jedząc dorywczo.

O reformę żywienia.

Sposób żywienia szerokich mas ludności wiąże się ściśle z potrzebami gospodarczymi państwa i dlatego Polski Komitet Żywnościowy postanowił rozpatrzyć te sprawy i dokonać rewizji żywienia.

Kwestia na pozór prosta, w rzeczywistości zaś bardzo trudna do uregulowania.

W żadnym wypadku nie można dopuścić do obniżenia się produkcji w Polsce; przeciwnie, **należy tę produkcję podnieść, aby zapewnić państwu całkowitą samowystarczalność aprowizacyjną na wypadek poważnych zatargów międzynarodowych lub klęsk żywiołowych.**

Ponieważ jednak znaczne odłamy ludności znajdują się w ciężkich warunkach materialnych, nie można się spodziewać, aby spożycie w szybkim tempie wzrastało.

Zbyt jest jednak ważna kwestia silnego, dobrze rozwiniętego pracownika i żołnierza oraz zdrowych matek, aby sprawę zreformowania żywienia na dalszy plan odsunąć. Zagadnienie jest palące i trzeba szukać takich środków zaradczych, które natychmiast mogą być wprowadzone w życie.

Bardzo ważne jest **uświadamianie obywateli** przez prasę, radio, ulotki, żywe słowo, jakich składników odżywczych potrzebuje organizm ludzki dla prawidłowego rozwoju. Równolegle z tą akcją należy opracowywać łatwe i tanie jadłospisy, które tym warunkom odpowiadają, i rozpowszechniać je wśród ludności. Akcja taka mogłaby być wdzięcznym zadaniem Instytutu Gospodarstwa Domowego, szkół gospodarczych, organizacyj społecznych zwłaszcza niewieścich.

„Potrawy jednogarnkowe“.

Strawą wszechstronnie odpowiadającą potrzebom organizmu są tzw. **„potrawy jednogarnkowe“,** w skład których wchodzą mięso, tłuszcz, mąka, jarzyny, czasem nawet owoce. **Nie jest to bynajmniej wynalazek niemiecki,** bo potrawy tego rodzaju od dawna były wszędzie znane — (np. nasza „parzybroda“, boczek gotowany w kapuście, baranina z brukwią itp.). Należałoby do potraw tych powrócić, rozszerzyć ich repertuar, unowocześnić przepisy i propagować je jako potrawy tanie, smaczne, wysokowartościowe. **Za granicą są już nawet restauracje, gdzie wyłącznie podaje się racjonalnie zestawione potrawy jednogarnkowe oraz desery wykonywane metodą nowoczesną, zachowującą witaminy.**

Wracając do stosunków polskich stwierdzić jednak musimy, że dla naszej wsi, gdzie całymi tygodniami nie widuje się mięsa w garnku, nawet potrawy jednogarnkowe niezawsze są dostępne. Brak białka na wsi należałoby do pewnego stopnia uzupełnić przez **zwiększenie spożycia produktów strączkowych** a przede wszystkim przez zakrojoną na szeroką skalę propagandę **uprawy soji,** choćby tylko na własny użytek. Trzeba również uświadomić kobietę wiejską, że mleko odwirowane jest cennym białkowym pokarmem, nie tylko dla zwierząt ale i dla ludzi, tak samo ser z mleka chudego, a nawet maślanka i serwatka.

Skończyć z marnotrawstwem

Należałoby również **z krwi zwierząt rzeźnych, marnotrawionej w olbrzymich ilościach w kraju, robić preparaty, których dodatek do potraw podniesie ich wartość odżywczą.** Ważne jest również rozpowszechnienie umiejętności robienia **kiszek krwawych,** a więc kaszanki bułczanki itp. które są produktami tanimi a bardzo pożywnymi i cieszą się dużym uznaniem w zachodniej połaci naszego kraju. Pożywny a tani jest również salceson z krwią. Nie wszędzie jest również znany sposób przyrządzania znakomitej zupy **„czerniny“,** do której niekoniecznie trzeba mieć krew z gęsi lub kaczki, ale również można ją przyrządzić na krwi wieprzowej.

Drożdże, kartofle i zioła.

Inny sposób zwiększenia wartości odżywczej jedzenia polega na **dodawaniu do zup i jarzyn pewnej ilości drożdży,** będących bogatym źródłem białka i witamin, drożdże bowiem nie tylko smaku potrawy nie psują, ale nawet podnoszą. Sposoby rozmnażania drożdży są łatwe i nieomal każdej gospodyni były podczas wielkiej wojny znane.

Ponieważ kartofle są obecnie najważniejszym składnikiem żywienia się ludzi na wsi, **trzeba nauczyć kartofle gotować prawidłowo oraz przyrządzać na podstawie tego surowca różne smaczne a pełnowartościowe potrawy.** Konieczne jest takie szerzenie umiejętności uprawy jarzyn, aby jadłospisy urozmaicić; konieczna jest też propaganda sadownictwa, aby wreszcie jabłko w ogrodzie dworskim, szkolnym czy plebańskim przestało być dla dziecka wiejskiego wieczną pokusą.

Wreszcie na zioła krajowe należy zapatrywać się nie tylko jako na rośliny lecznicze, ale propagować również **napary z ziół jako napoje codziennego użytku** oraz dodawanie ziół do potraw, jako przyprawę.

Racjonalne odżywianie się zwłaszcza przy wykorzystywaniu wszelkich produktów roślinnych, dotychczas zaniedbanych lub pogardzanych, jest dzisiaj **prawdziwym nakazem chwili.**



Nie widać zapału...



Siedmiu albańskich oberwańców z flagami „wita“ wkraczające do Skutari wojska włoskie.

Kogo gdańszczanie oczekują w dniu 20 kwietna?

(Od naszego korespondenta gdańskiego)

W kołach narodowo-socjalistycznych rozpoczął się gorączkowy ruch, bowiem wyszedł z szpitala Forster, który od razu zabrał się energicznie do pracy, mimo, że odbywa on jeszcze oficjalnie urlop. Pod jego też przewodnictwem odbyło się 12 kwietnia posiedzenie sztabu partii narodowo-socjalistycznej. Posiedzenie to, w którym uczestniczyli również wysłannicy władz centralnych partii narodowo-socjalistycznej z Berlina poświęcone było wielkim uroczystościom, jakie mają odbyć się w Gdańsku w dniu 20 kwietnia br. jako w dniu urodzin Hitlera.

Ustalono następujący program ramowy: **Uroczystości w dniu 20 kwietnia br. w Gdańsku muszą prześcignąć wszystko, co zrobiono dotychczas.** W tym celu oprócz nabytych w ubiegłym roku dekoracyj, obecnie wykonuje się w niemieckich fabrykach oraz częściowo w fabrykach gdańskich dalsze dekoracje za 120.000 guldenów.

Konieczność wykonania tak wielkich i licznych dekoracji została uzasadniona tym, że w dniu 20 kwietnia Gdańsk w swoich murach gościć będzie dygnitarzy z Rzeszy.

Forster, który jest kuzynem Hitlera, zapewnił zebranych, że miał on już sposobność

zaproszenia Hitlera do Gdańska

i nie jest wykluczone, że kanclerz zechce spędzić dzień swoich urodzin wśród najwierniejszych poddanych jakimi niewątpliwie są gdańszczanie.

W ramach wielkich uroczystości w Gdańsku przewiduje się

skoncentrowanie oddziałów S. S. i S. A., które wzmocnione zostaną przez oddziały, jakie przybędą z Prus Wschodnich.

Wszystko to — jak zapewniał Forster — są dalsze środki ostrożności, jakie zostały przedsięwzięte przez partię, chociaż dzisiaj już policja gdańska wzmocniona jednostkami policji niemieckiej zdolna jest zapewnić „każdemu“ (czy Polakom też?) w Gdańsku bezpieczeństwo.

Po zakończeniu obrad odbyło się przyjęcie na cześć gości berlińskich.

W obradach sztabu nie wziął udziału Greiser, prezydent senatu.

Z. Z.

Z Kraju

Duchowieństwo przykładem ofiarności. Ksiądz biskup sandomierski J. Lorek wydał zarządzenie do duchowieństwa w sprawie popierania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Ks. biskup wzywa, aby każdy ksiądz podpisywał Pożyczkę Przeciwlotniczą. Dobro naszej Ojczyzny — głosi biskup Lorek — w chwili o dziejowym znaczeniu nakazuje usilnie poprzeć Pożyczkę Przeciwlotniczą. Dajmy przykład ofiarności.

„Czarna śmierć". W kopalni „Szczęście Ludwika" pod Zabrzem zawalił się chodnik i zasypał rębacza Mańkę z Mikulczyc. Kolumna ratunkowa wydobyła zwłoki. Druga katastrofa wydarzyła się w kopalni „Gwido" pod Zabrzem. Zwały węgla zasypały rębacza Liszowskiego, który zmarł.

Litwini we Wilnie. Do Wilna przybyła wycieczka z Litwy w liczbie przeszło 300 osób. Uczestnicy wycieczki podczas świąt Wielkanocnych zwiedzili miasto i jego okolice.

Ohydna zbrodnia. Przed kilku dniami wyłowiono z rzeki Stryj koło Turki, zwłoki Jana Ilnickiego, którego nieznani sprawcy wrzucili do wody, skrępowawszy ręce sznurami i uwiązawszy do szyi plecak z kamieniami. Policja ustaliła, że zbrodni dopuścili się bracia Roman i Michał Hahalowie, którzy mieli z Ilnickim porachunki na tle procesu o grunt.

Degradacja powodem samobójstwa. W nocy na 11 bm. popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg pod Mysłowicami Eugeniusz Wolf, z zawodu palacz kopalniany. Poniósł on śmierć na miejscu. Wolf popełnił samobójstwo z powodu przeniesienia go na stanowisko zwykłego robotnika na kopalni.

Bydgoszcz może zazdrościć Łodzi. Bilans tramwajów łódzkich wykazał czysty zysk sp. akc. Koleje Elektryczne Łódzkie za rok 1938 w wysokości 2.977 tys. zł. Dywidendy za akcje nominalnej wartości 6000 zł ustalono na 30 zł.

93 ofiary bójek w czasie świąt w Warszawie. Podczas trzech ubiegłych świąt Wielkanocy Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy 93 osobom, poturbowanym w bójkach ulicznych oraz w czasie „nieporozumień towarzyskich" przy suto zastawionych stołach.

Samobójstwo b. żandarma czeskiego. Zamieszkały ostatnio we Frysztacie emerytowany żandarm czeski Ferdynand Rychter targnął się na swe życie, strzelając sobie w prawą skroń. Rychtera przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala w Boguminie. Powodem samobójstwa była depresja psychiczna.

Dzieci polskie z Łotwy w Polsce. Do Wilna przybyła wycieczka uczennic szkoły polskiej w Łotwie w liczbie 22 dziewcząt w wieku od 13 do 15 lat. Prawie wszystkie dziewczęta przebywają w ojczyźnie po raz pierwszy.

250-lecie Kolbuszowej. W roku 1940 przypada 250-lecie założenia miasta Kolbuszowej. Dla upamiętnienia tej rocznicy postanowiono wydać monografię miasta i powiatu.

Tragedia emigranta pozbawionego ojcowizny.

Wilno. Tragiczny wypadek wydarzył się we wsi Seniszki (pow. święciański). Spalił się dom i stodoła Jana Witkowskiego. W zgliszczach znaleziono zwęglone zwłoki właściciela.

W wyniku dochodzeń wyszła na jaw sensacyjna historia. Liczący w dniu śmierci 48 lat Jan Witkowski przed wojną światową wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie przebywał do r. 1938. Będąc w Ameryce Witkowski służył w armii i brał udział w wojnie światowej, wskutek czego uzyskał obywatelstwo amerykańskie. Tymczasem ojciec jego, gospodarujący na gruntach we wsi Seniszki zmarł w 1936 r. Przed śmiercią sporządził on testament, mocą którego ziemia i budynki przeszły na własność jego krewniaka Józefa Panaszta.

Jan Witkowski poczuł się skrzywdzony pominięciem go w testamencie i goniony tęsknotą za ojczyzną, choć powodziło mu się wcale nieźle, postanowił wrócić do rodzinnej wsi.

W 1938 r. Jan Witkowski uzyskał pozwolenie przybycia na kilka miesięcy do Polski.

Stanąwszy w rodzinnej wsi wszczął sprawę o obalenie testamentu ojca. Sprawę jednak przegrał. Wówczas Witkowski wszczął starania o uzyskanie obywatelstwa polskiego, lecz odmówiono mu.

Gdy w końcu marca upłynął termin pobytu Witkowskiego w Polsce, władze administracyjne poleciły mu niezwłocznie opuścić granice Polski. Witkowski poprosił o dzień zwłoki, zaś sąsiadom oświadczył, że z Polski nie wyjedzie i budynków obcym ludziom nie zostawi, a jego pochowają koło ojca.

Tejże nocy koło godz. 12 Witkowski podpalił dom mieszkalny i stodołę, po czym zamknąwszy się w palącym się mieszkaniu popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Gdy nazajutrz w zgliszczach spalonego domu znaleziono zwęglone zwłoki Witkowskiego, przypuszczano początkowo, że wydarzyła się tu zbrodnia i że ktoś zainteresowany podpalił w nocy dom, zamknąwszy mieszkanie i że Witkowski spalił się żywcem. Sekcja zwłok wykazała jednak, że Witkowski popełnił samobójstwo.

Gruźlica płuc jest nieubłaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku stanu, kosi miliony ludzi. — PRZY ZWALCZANIU CHORÓB PŁUCNYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosują pp. lekarze „**Balsam Trikolan**" **Gąseckiego,** który ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Sprzedają apteki

W bramie domu
rozegrała się dramatyczna walka policjanta z bandytami.

Stanisławów. Policja stanisławowska zaalarmowana została wiadomością o zbrodniczym zamachu na pełniącego służbę w śródmieściu policjanta Pacholca.

Policjant natknął się na ulicy Berka Joselewicza na „króla włamywaczy" stanisławowskich Władysława Niedziałkowskiego. Niedziałkowski znajdował się w towarzystwie drugiego przestępcy, Dymitra Kuczery. Posterunkowemu nasunęło się podejrzenie, że obaj wybierają się na jakąś wyprawę. Zatrzymał ich i począł wypytywać o cel ich drogi. Na prośbę „króla włamywaczy" weszli wszyscy do bramy jednego z domów, gdzie Pacholec badał zatrzymanych.

W pewnej chwili bandyci rzucili się na policjanta. Niedziałkowski usiłował wydrzeć mu rewolwer, a następnie rzucił się na niego, dusząc go za szyję. Niedziałkowskiemu pomagał Kuczera. Policjant po stoczeniu zaciętej walki z opryszkami zdołał w pewnej chwili dobyć rewolweru, z którego strzelił trzykrotnie. Kule chybiły i obaj przestępcy zdołali zbiec.

W godzinę później Niedziałkowski został w czasie pościgu aresztowany, a jego kompan podzielił los swego towarzysza.

Trzy ofiary gorących temperamentów.

Lwów. W ubiegły poniedziałek wieczorem do mieszkania czeladnika kominiarskiego Bazylego Zająca przybyła separowana jego żona Karolina w towarzystwie swej matki Franciszki Mazurowej, aby odwiedzić pozostającego u ojca syna 10-letniego Mieczysława.

Gdy obie przybyły do mieszkania Zająca, kominiarz wyrzucił je za drzwi a następnie na korytarzu zadał nożem swej żonie ciężką ranę w rękę a Mazurową zranił powyżej pachwiny.

Obie ranne kobiety przewieziono do szpitala. Nowożeńcem zajęła się policja.

Drugi krwawy wypadek wydarzył się również wieczorem, na ul. Pełtewnej, gdzie trzej uczestnicy wspólnej alkoholowej libacji, Władysław Prokop, Karol Jarzynicki i Franciszek Cygan wszczęli awanturę i zaatakowali się nawzajem nożami.

Najgorzej wyszedł z tej krwawej rozprawy Cygan, który raniony został nożem w okolicę lewego oka oraz dwukrotnie w plecy i przewieziony został do szpitala. Obu jego towarzyszy-nożowców aresztowano.

Ze Świata

— **Katastrofa kolejowa na Filipinach.** W prowincji Pangasinan na Filipinach nastąpiło zderzenie dwóch pociągów. Ofiarą katastrofy paść miało około 40 osób rannych, wśród nich kilka wybitnych osobistości.

— **Masa kamieni przywaliła ochronkę.** We Flur (Szwajcaria) wydarzyła się tragiczna katastrofa, której ofiarą padło 10 dzieci. Olbrzymie masy kamieni zerwały się ze szczytu górskiego, z wysokości 3.000 m i runęły na ochronkę, znajdującą się u stóp góry, przygniatając ją swym ciężarem.

— **Tragiczna katastrofa lotnicza w Jutlandii.** W odległości 12 km na północ od Randow w Jutlandii wydarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot prywatny podczas próby lądowania zawadził o druty telefoniczne, spadł na ziemię i rozbił się. Pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu.

— **Paszporty za 50.000 marek fińskich.** W Helsinkach (Finlandia) rozpoczął się wielki proces bandy kapitana marynarki handlowej Niska. Oskarżeni w liczbie 17 osób różnej narodowości sprzedawali masowo sfałszowane paszporty fińskie żydom niemieckim. Stwierdzono, że kpt. Niska pobierał za taki fałszywy paszport około 50.000 marek fińskich.

— **Buhaj w składzie porcelany.** Z rzeźni miejskiej w Birmingham (Anglia) wyrwał się młody buhaj, który po stratowaniu dwóch pomocników rzeźnickich wybiegł na miasto, wzniecając popłoch wśród mieszkańców. Rozszalałe zwierzę wpadło do sklepu z porcelaną, rozbijając cenną wystawę i niszcząc towar, wartości około 500 funtów. Rozszalałe zwierzę musiano w końcu po 6-godzinnej gonitwie zabić.

— **3 tygodnie więzienia za prima aprilis.** Sąd okręgowy w Koźlu na Śląsku Opolskim skazał na 3 tygodnie bezwzględnego więzienia 24-letniego F. Cichonia z Landsmierza za spłatanie figla prima aprilisowego gościom tamtejszej restauracji. Cichoń przedstawił się im za urzędnika policji kryminalnej i stwierdzał ich personalia.

— **Totalistyczne szkoły w Austrii kształcą złodziei.** Policja wiedeńska ujawniła szajkę złożoną z 21 młodocianych bandytów, którzy systematycznie okradali samochody. Na czele szajki stał 12-letni uczeń. Również aresztowano inną szajkę, która okradała przesyłki pocztowe.

— **Argentyna nie chce czerwonej zarazy.** Sejm argentyński odrzucił wniosek socjalistyczny o dopuszczenie do Urugwaju 5 tys. uchodźców z czerwonej Hiszpanii.

— **Tragiczna wielkanoc w Erfurcie.** W Erfurcie wydarzyła się tragedia, w której straciły życie dotychczas cztery osoby. W nocy na niedzielę wielkanocną popełniła samobójstwo przez otrucie się gazem świetlnym 40-letnia kobieta wraz z 20-letnią siostrą i 80-letnią matką. Gaz przedostał się następnie do innego mieszkania, gdzie ojciec rodziny zmarł, a żona i dziecko walczą ze śmiercią.

— **Polscy żydzi budują gazownię w Tel-Avivie.** Magistrat m. Tel-Aviv udzielił koncesji na budowę gazowni miejskiej grupie finansistów żydowskich z Polski.

MARY RICHMOND.

Miłość i Podejrzenie

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

9)

(Ciąg dalszy).

zakończyło się tak tragicznym zniknięciem dziewczyny i nagłą śmiercią Liliany Crane.

Hardinge słuchał w milczeniu ze ściągniętymi brwiami, a gdy Jimmy skończył, rzekł:

— Wiesz, stary, jestem okropnie zmartwiony, bo wiem, że to ciężka dla ciebie rzecz, jeżeli zakochałeś się w niej, ale przecież bywałeś już nieraz zakochany?

— Nigdy niekochałem tak, jak teraz! — odparł gwałtownie — gdybym tylko mógł ją odnaleźć, ożeniłbym się z nią i wydał wszystkie pieniądze na leczenie. Piotrze, pomóż mi ją odszukać! — pochylił się ku przodowi i gestem pełnym ufności położył ręce na kolanach przyjaciela.

— Cóż ja mogę dla ciebie zrobić?

— Przeprowadzić śledztwo! Odnaleźć Fleurette! Jestem przekonany, że ty to potrafisz!

Hardinge wzruszył ramionami.

— Zdaje się, że przypisujesz mi nadprzyrodzone zdolności! — odpowiedział na wpół żartem. — Jeżeli policja nie dała sobie rady, co ci przyjdzie z tego, że będę bił głową o ścianę? Jak dawno zdarzyła się cała ta historia?

— Cztery miesiące! Ślady musiały już dobrze wystygnąć!

— Ale nie na tyle, żebyś ty nie potrafił pójść nimi. Piotrze, jestem przekonany, że tobie się powiedzie! Och, ja wiem, że to bezczelność z mojej strony prosić cię, żebyś poświęcał swój czas i wypoczynek, ale żebyś tylko mógł zrozumieć czym to jest dla mnie!... Policja nie obrała właściwej drogi. Jestem tylko dyletantem, ale, do diabła! zrobiłbym to lepiej, niż ona. A sprawa jest zupełnie prosta. Chodzi o akt zemsty, więc gdyby oni znaleźli tych przyjaciół Rolfe'a i przycisnęli ich do muru...

— Rolfe'a? — zapytał Hardinge. — Przypominam sobie to nazwisko. Opowiedz mi o nim.

— Był skazany za morderstwo i powieszony na tydzień przed śmiercią pani Crane. Ona była głównym świadkiem w jego procesie, składała zeznania obciążające. Wyszło bowiem na jaw, że łączyły ich bliskie stosunki i że on miał do niej wielkie zaufanie. Przerażona, że zostanie wciągnięta do procesu jako jego wspólniczka, zjawiła się w policji... Otóż jej zeznania spowodowały wyrok śmierci. A potem, w tydzień po egzekucji, znaleźliśmy ją uduszoną jedwabnym sznurem... A Fleurette ginie. Czyż to nie jest przekonywujące?

— Hm. Nie mogę tego powiedzieć, dopóki nie masz poważniejszych podstaw, niż same tylko domysły i podejrzenia. Zadaję ci więc pytanie, czy masz coś konkretnego? — Fajka Hardinge'owi zgasła i zapomniał jej zapalić, przejęty nawskroś budzącym się w nim na nowo instynktem myśliwskim, właściwym detektywom.

Jimmy potrząsnął głową.

— Nie, niestety nie mam nic takiego. Ale wierzę, że mam rację. Pomyśl sam, gdyby to był zwyczajny wyczyn kidnaperów, już byśmy o nich dotąd posłyszeli: już by żądali okupu. No, nie?

— Tak zwykle bywa, w takich wypadkach — przyznał Hardinge.

— A tymczasem nie słyszeliśmy nic... nic! Zginęła i koniec! A jeśli to jest akt zemsty i przyjaciele Rolfe'a mają ją w swych rękach... Mój Boże! Piotrze, ja wariuję kiedy o tym myślę.

— Gdyby motywem była zemsta, byłoby znacznie łatwiej zabić ją, jak zabili tamtą nieszczęsną istotę. Nie, Jimmy, jesteś na złym tropie.

— Więc czy wprowadzisz mnie na właściwy ślad? Czy wprowadzisz?

Hardinge nie odpowiedział od razu. Musiał stoczyć ostatnią walkę ze swą drugą naturą. Ale była to krótka walka; detektyw zatriumfował!

W każdym razie postanowił przecież pozostać w Nowej Zelandii przez kilka tygodni, mógł więc przedłużyć swój pobyt. Bez wątpienia sprawa „wzięła" go, była bardzo interesująca i miał nadzieję, że jej rozwiązanie nie zajmie mu wiele czasu.

— Dobrze — powiedział wreszcie — zajmę się tym. Jeżeli nie napotykam na jakieś specjalne trudności ze strony policji. Mogą być niezadowoleni, że wsadzam nos w ich sprawy! Ja zaś potrzebowałbym kilku informacyj. Oni bowiem byli na miejscu, natychmiast po odkryciu zbrodni. A ja jestem spóźniony o cztery miesiące. W każdym razie będziemy próbowali... Mam w tutejszej komendzie przyjaciela — Michała Sullivana. Zobaczę się z nim jutro.

— Policja usiłowała znaleźć krewnych Rolfe'a, ale stwierdzono jedynie istnienie siostry, która wyjechała do Anglii przed rokiem. Ale przecież mogła wrócić! — dodał Jimmy z odcieniem nadziei w głosie.

Hardinge wstał leniwie z krzesła i poklepał przyjaciela po ramieniu.

— Daj spokój, Jimmy, mnie już pozostaw tę sprawę! Ja sam się zajmę układaniem teoryj, a tobie radzę, przyjacielu: wyjedź dokądkolwiek i staraj się zapomnieć.

— Nie. — Jimmy potrząsnął głową z wyrazem niezachwianej stanowczości. — Muszę być tutaj na miejscu; na wypadek, gdybyś ją odnalazł i gdyby potrzebowała... przyjacielskiej duszy.

Wbrew przewidywaniom Hardinge'a Michał Sullivan z największą przyjemnością udzielił mu pożądanych informacyj. W gabinecie biurowym Sullivana zasiedli obaj na dłuższą pogawędkę.

Ciąg dalszy nastąpi.

Echa pobytu profesorów na Zamku.

Za wydarzenie polityczne dużej wagi poczytała opinia w Polsce ostatnią wizytę u P. Prezydenta Rzeczypospolitej. To zainteresowanie się zarówno prasy polskiej jak i zagranicznej delegacją profesorów wyższych uczelni tłumaczy się z jednej strony chwilą w której ta audiencja nastąpiła z drugiej zaś nazwiskami i autorytetem jej uczestników.

Na temat tej audiencji dały się słyszeć najrozmaitsze domysły i — jak zazwyczaj przy takich okazjach — różnego rodzaju plotki. Przedmiotem głównego zainteresowania było przede wszystkim pytanie, z **czyjej inicjatywy** nastąpiła ta wizyta, **kogo profesorowie ci reprezentowali, w czyim imieniu** przemawiali **o czym mówili** i z jaką spotkali się odpowiedzą?

Na pytania te częściowo daje odpowiedź ostanio **„Polonia"** katowicka. Za **„Wiarusem Polskim"**, pismem polskim wychodzącym we Francji, przytacza **„Polonia"** najpierw urywek, z którego wynika odpowiedź na pytanie **„O czym mówiono?"**

A więc według „Wiarusa" i „Polonii" —

„zagaił mowę do Pana Prezydenta Ratajski przedstawiając patriotyzm dzielnic zachodnich, gotowość ich do najwyższych poświęceń, lecz jednocześnie wytknął brak prawdziwego zjednoczenia narodu. Profesor Grabski, świeżo obrany członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie, podniósł usterki naszej polityki... Prof. Pigoń mówił o ruchu ludowym w Polsce... Poparł go prof. Bujak. Profesor Estreicher ostrzegł przed niebezpieczeństwem rozbicia Narodu, który spełnia swe obowiązki. Wspomnieli także profesorowie o traktowaniu młodzieży akademickiej we Lwowie...

Prof. Glaser mówił o zasługach Korfantego i przypomniał, że człowiekowi temu Polska winna jest zdobycie Górnego Śląska..."

Od siebie „Polonia" dodaje:

Profesorowie reprezentujący zresztą różne przekonania polityczne, — byli tam członkowie Stronnictw: Narodowego, Ludowego, Zachowawczego i Pracy, — nie przemawiali, rzecz oczywista w imieniu żadnego ze stronnictw, lecz przyszli po to, by w tak poważnej dla kraju chwili **wypowiedzieć przed Głową Państwa to, co sami czuli i myślą i co w ich przekonaniu czuje i myśli cały Naród.** Przyszli podzielić się z Włodarzem Państwa wspólnymi troskami: przedstawić, jak oceniają sytuację polityczną, wewnętrzną i zewnętrzną, jakie problemy życia publicznego uważają w tej chwili za najdonioślejsze i jakie reformy tego życia za najpilniejsze. Podkreślili i prosili o to, by te ich wynurzenia nie były pojęte i przyjęte **„politycznie"**, t. zn. w oświetleniu którejkolwiek z partyj politycznych, — są bowiem niczym innym, jak tylko szczerymi wynurzeniami tych, którym los Narodu Państwa Polskiego leży na sercu.

Ostatnie wypadki na arenie międzynarodowej. zwłaszcza los sąsiadującej z nami Czechosłowacji, stanowią ważkie memento pod adresem Polski. Nakazują nam zdwojoną ostrożność i czujność. Nadeszła chwila, w której Naród musi wydobyć z siebie **maksimum energii, tężyzny, bohaterstwa, poświęcenia.** Pod tym bowiem tylko warunkiem będziemy mogli śmiało spoglądać w przyszłość, pod tym tylko warunkiem będziemy zdolni stawić czoło wszelkim, chociażby najgroźniejszym niebezpieczeństwom.

I oto powód — i to jakże ważny powód! — dla którego prawdziwa, rzetelna, szczera konsolidacja i **to konsolidacja jak najszybsza** naszego Narodu wydaje się w tej chwili **koniecznością dziejową.** Przyszedł czas, by wyrzec się partyjnych ambicyj, ale zarazem by zapomnieć o krzywdach, o zadrażnieniach, o tym, co nas w przeszłości dzieliło. Ster rządów winni objąć ludzie o wielkim autorytecie moralnym, do których cały Naród, bez wyjątku i bez różnic politycznych, miałby bezwzględnie zaufanie. Winien to być **Rząd Zaufania Narodowego.**

Pan Prezydent w swym orędziu, rozwiązującym Sejm, dał już wyraz przekonaniu o konieczności pociągnięcia i dopuszczenia **całego** Narodu do udziału w życiu państwowym, umożliwienia **wszystkim** stronnictwom wypowiadania się w sprawach polityki Państwa. W tym celu zażądał od obecnego Sejmu zmiany ordynacji wyborczej.

W tym atoli momencie, z uwagi na doniosłość chwili rodzi się myśl, czy nie należałoby powołać do życia ciała doradczego przy Głowie Państwa, instytucji **Rady Obrony Państwa**, składającej się z przedstawicieli różnych stronnictw, a powołanych drogą nominacji.

Jest rzeczą pewną, że jakiekolwiek niebezpieczeństwo zewnętrzne, jakiekolwiek zamiary zaborcze z którejkolwiek pochodzące strony, spotkają się ze zdecydowanym w Polsce odporem, ze zdecydowaną postawą całego Narodu.

W takiej chwili dla wydobycia ze społeczeństwa nie tylko energii i poświęcenia ale pełnego bohaterstwa i zapału, pożądane jest usunięcie wszelkich zadrażnień, rozgoryczeń, uraz. I stąd zachodzi konieczność natychmiastowej amnestii politycznej. Ci, którzy mają chlubną kartę w przeszłości, w ofiarnej służbie dla Polski, a którzy dziś do Polski wracają, by dla niej pracować, powinni uzyskać amnestię. Stąd apel do wielkoduszności Głowy Państwa o tego rodzaju akt w stosunku do więźniów brzeskich, zwłaszcza prośba o całkowite darowanie kary b. premierowi Rządu Obrony Narodowej Wincentemu Witosowi, o umożliwienie pracy dla Polski jednemu z najbardziej zasłużonych Jej bohaterów w czasach zaborczych, nieustraszonemu bojownikowi o polskość Śląska obrońcy ludu śląskiego, Wojciechowi Korfantemu.

Oto w najogólniejszych zarysach przedmiot głosu naszych uczonych, zwróconego pod adresem Głowy Państwa. Oto najistotniejsza treść ich bolączek, ich przedstawień.

Głos ten był niewątpliwie głosem ich sumienia. Ale możemy, zdaje się, śmiało to stwierdzić, że przez ich usta przemawiał **głos sumienia całego Narodu!**

Plotka szaleje po świecie.

Polacy mają mocne nerwy.

Warszawa, 14. 4. (tel. wł.) Spotykamy się z powrotną falą przeróżnych plotek i „tatarskich" wieści, którymi rozdzwoniona jest ulica, kawiarnia, kino i prywatne domy na tzw. bridżowych przyjęciach. Do starych i już bardzo oklepanych pogłosek przybyły nowe i najświeższe wydania. Rozwielmożniona plotka jest tak dziś różnorodna, że może zaspokoić każde wymagania i przeróżne gusty tych wszystkich, którzy gonią za urojoną i jak najbardziej jaskrawą sensacją. Czy Warszawa, jako stolica przoduje w wyszukiwaniu codziennego żeru dla przeróżnych plotkarzy? Odnosimy wrażenie, że wszystkie te plotki są importowane z tzw. terenu, z prowincji. Warszawa tylko w pierwszych dniach przełomowych wykazała największą nerwowość i brak opanowania. Dzisiaj ta fala już znacznie opadła.

Podkreślić przy tym należy godne stanowisko prasy warszawskiej, która bez różnicy poglądów politycznych zachowuje należytą powagę i umiar w podawaniu wiadomości nie tylko zagranicznych, ale i krajowych. Unika się przy tym tego wszystkiego, co drażni i wywołuje rozgoryczenie, gdy chodzi o nasze wewnętrzne sprawy polityczne.

Gdy chodzi o plotkę, demaskuje się ją z miejsca. Oto np. w dzisiejszej prasie warszawskiej czytamy:

„Plotka dalej szaleje po świecie.

Od kilku dni różne zagraniczne agencje i dzienniki przyniosły wiadomości o rzekomych nowych żądaniach, jakie rząd Rzeszy miał skierować do rządu polskiego. Miało to nastąpić w czasie rozmowy amb. Lipskiego z min. Ribbentropem. Według tych doniesień Niemcy jakoby powtórzyły swe propozycje, dotyczące Gdańska, autostrady przez Pomorze itd.

Wszystkie te wiadomości, ozdobione różnymi szczegółami, są całkowicie zmyślone, a w Berlinie niemieckie Biuro informacyjne przyniosło wczoraj ich zaprzeczenie. Ba, ambasador Lipski w ostatnich dniach nie widział się w ogóle z min. Ribbentropem, lecz odbył jedynie krótką rozmowę z podsekretarzem stanu dr. Weizsäckerem.

Zagraniczne pisma powtarzające plotki o Polsce, podsuwane im przez obcą propagandę, powinny przed zamieszczeniem każdej takiej wiadomości dobrze się zastanowić, jakie jest jej źródło i czy w interesie pokoju leży bezkrytyczne jej kolportowanie po świecie." („Wieczór Warszawski")

Podobne stanowisko prasy znajduje całkowite zrozumienie w społeczeństwie i dlatego też żywot każdej plotki jest krótkotrwały. (r).

Prowokacja niemieckiego rolnika

w Dąbrówce pod Grudziądzem.

Grudziądz. Dowiadujemy się o fakcie, świadczącym o bezczelności niektórych Niemców, spokojnie żyjących i jedzących chleb w Polsce. Do zamieszkałego w Dąbrówce (pow. Grudziądz) Niemca Adalberta Grünenberga przybył w ub. miesiącu poborca skarbowy celem ściągnięcia reszty należności podatku gruntowego. Wobec stanowczej odmowy uiszczenia należności, poborca zamierzał wejść do pokoju celem dokonania zajęcia. W tym momencie Grünenberg zamknął drzwi na klucz, schował go do kieszeni i począł wyzywać w języku niemieckim: „Czegoż ten bandyta chce; nie pozwolę nic ukraść", a syn Grünenberga wołał: „Wyrzucić go na zbity łeb, by więcej nie wstał, to mu się odechce żądać należności". Gdy poborca ponownie wezwał rolnika do otworzenia drzwi, usłyszał znowu obelżywe wyzwiska, nie dające się powtórzyć. Kiedy w rezultacie Grünenberg miał zamiar należność uiścić, syn jego nie dopuścił do tego, a w chwili gdy poborca chciał przystąpić do rewizji osobistej, został odepchnięty, przy czym padły słowa: „Teraz już w Polsce czyste złodziejstwo, trzeba raz z tym skończyć". W tym momencie syn Grünenberga wypchnął poborcę z izby, a gdy ten już był za progiem, starszy Grünenberg, posługując się niecenzuralnymi słowami, wyraził gotowość zapłaty należności. Kiedy wreszcie poborca zainkasował należność i chciał siąść na krześle celem wystawienia pokwitowania, Grünenberg usunął krzesło, używając słów obraźliwych. Komentarze zbyteczne.

Młodzi rzemieślnicy z działu metalowego i elektrycznego

mogą się głosić.

Warszawa, 14. 4. (PAT). Młodzi rzemieślnicy przedpoborowi, którzy ukończyli szkołę rzemieślniczą lub dokształcającą zawodową w dziale metalowym i elektrycznym a pragną poświęcić się zawodowej służbie wojskowej o charakterze majstrów otrzymują bezpłatną naukę i utrzymanie na rocznych dziennych kursach: uzbrojeniowych, lotniczych, samochodowo-czołgowych, okrętowych i ewentualnie elektrotechnicznych.

Informacji udziela biuro towarzystwa wojskowo-technicznego, **Warszawa, Aleja Róż 8 m. 1, telefon: 813-33.**

RWD jako prezent dla szacha.

Czerniowce, 14. 4. (PAT). Przez Czerniowce przelatywał w drodze z Warszawy do Teheranu, **polski samolot turystyczny RWD, pilotowany przez kapitana pilota Stefana Kryńskiego,** adiutanta Pana Prezydenta RP. W samolocie tym leciał również pilot doświadczalny warsztatów lotniczych w Warszawie dr Przysiecki.

Samolot jest darem Pana Prezydenta dla następcy tronu Iranu Chahpour Mohammeda Reza z okazji jego zaślubin z księżniczką egipską Fowzieh.

Na lotnisku w Czerniowcach powitał przybyłych lotników konsul RP w Czerniowcach Tadeusz Buynowski. Po zaopatrzeniu się w paliwo lotnicy wyruszyli przez Bukareszt i Konstantynopol do Teheranu.

Tunis, 14. 4. (PAT). Gen. Weygand odleciał samolotem z Tunisu przez Tripolis do Bengazi, **udając się na uroczystości weselne irańskiego następcy tronu.**

Ludowcy odwołali zapowiedziane manifestacje

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł.). Jak się dowiaduje PAA, zapowiedziane na dzień 23 bm. (a odroczone już pierwotnie do 16 kwietnia br.) manifestacyjne zebrania Stronnictwa Ludowego w sprawie zmiany ordynacji wyborczej **zostały decyzją prezydium NKW odwołane ze względu na obecną sytuację międzynarodową.** Zarządzenie NKW podkreśla, że „w chwili, gdy na czoło wszystkich zagadnień wybija się sprawa wojny i pokoju, manifestacje w sprawie zmiany ordynacji wyborczej muszą być odłożone tym więcej, że zezwoleń na publiczne partyjne zgromadzenia nie udziela się".

NKW poleca odbycie zamkniętych zjazdów powiatowych, na których zostaną omówione bieżące sprawy polityczne oraz organizacyjne w związku z przygotowaniem uroczystości „Święta Ludowego".

Goering w Rzymie.

Rzym, 14. 4. (PAT). Agencja Stefani donosi: marszałek Goering przybędzie dziś wieczorem z wizytą oficjalną, która będzie trwała **od 15 do 16 bm.** Marszałkowi Goeringowi towarzyszy jego małżonka, sekretarz stanu Korner, gen. Bodenschatz itd.

Katastrofa.

Mexico City, 14. 4. (PAT). Wczoraj nastąpiło w okolicy miejscowości Queretaro zderzenie pociągów, kursujących na linii Guadalajara—Laredo.

W katastrofie **zginęło 40 osób.**

Czarna śmierć.

Berlin, 14. 4. (PAT). W Saksonii wydarzyła się w kopalni węgla brunatnego **eksplozja pyłu węglowego,** w której **utraciło życie 15 górników.** Katastrofa okryła żałobą cały okręg. Minister gospodarki Rzeszy nadesłał telegram kondolencyjny.

Kwietniowa ofensywa nie udała się.

Tokio, 14. 4. (PAT). Japońskie źródła urzędowe stwierdzają, że tzw. **„kwietniowa ofensywa"** wojsk chińskich, która rozpoczęła się 10 kwietnia na rozmaitych odcinkach frontów północnego i południowego, **całkowicie załamała się.** Walki toczyły się w prowincjach: Sejuan, południowym Szansi i Kiangsi. Wszędzie wojska chińskie zostały rozbite, a w ręce Japończyków wpadło wiele sprzętu wojennego. Lotnictwo japońskie rozwijało ożywioną działalność i zniszczyło od 8 kwietnia 40 samolotów chińskich.

Konferencja Episkopatu

w dniach 26 i 27 bm.

Warszawa, 14. 4. (Tel. wł.). W dniach 26 i 27 bm. odbędzie się w Warszawie pod przewodnictwem ks. kardynała Prymasa Hlonda plenarna konferencja Episkopatu Polski.

Zgon b. ministra Szydłowskiego.

Katowice, 14. 4. (Tel. wł.). Dnia 13 bm. zmarł nagle w Katowicach śp. Marian Szydłowski — b. minister przemysłu i handlu, wybitny działacz na polu życia gospodarczego.

Już 200 milionów złotych

na POP.

Ogólna suma zadeklarowanych subskrypcji wynosi dotąd, jak donoszą, okrągło 200 milionów zł, z czego gotówką wpłacono 60 milionów.

Napad na patrol policyjny

w Małopolsce Wschodniej.

PAT podaje w dniu 11. 4. 1939 r. w Polanie, powiatu Dobromil, na patrol policyjny napadła grupa awanturników. W obronie własnej policjanci zmuszeni byli do użycia broni, w wyniku czego jeden z awanturników został zabity. Dochodzenia w toku

Bogaty żyd powiększył swój majątek

kosztem zarobków swej dozorczyni.

Sosnowiec. Wśród kupców Zagłębia Dąbrowskiego budzi sensację sprawa znanego kupca i właściciela domu przy ul. Towarowej żyda Izaaka Kołatacza, który uwikłał się w liczne procesy i został już surowo ukarany.

Bogaty żyd zatrudniał u siebie dozorczynię, której nie płacił, wobec czego sąd zasądził od niego na rzecz pracownicy kilkaset złotych. Kołatacz nie uiścił jednak tej kwoty i postanowił nie dopuścić do ściągnięcia należytości z płaconego mu przez lokatorów komornego.

Wezwany do sądu zeznał pod przysięgą, że jedyny lokator jego domu, który płacił czynsz wyprowadził się.

Oszukańcze „kombinacje" Kołatacza były przedmiotem procesu w sądzie okr. w Sosnowcu który skazał go na rok więzienia, gdzie żyd — być może — zrozumie, że popełnił wielki, choć może nie jedyny w życiu błąd.

Wieś wpłaca ponad normę na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

Poznań. Gminny komitet Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w Dopiewie (Wielkopolska) postanowił wpłacić na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej **o 100 proc. więcej,** jak wyznaczył w przybliżeniu powiatowy komitet Pożyczki.

—«:»—

— **Sąd wojenny w Mossulu.** Sąd wojenny w Mossulu skazał 5 oskarżonych o współudział w morderstwie brytyjskiego konsula na kary od 2 do 15 lat więzienia, a 8 osob uniewinnił.

Armia niemiecka wykaże w boju duże braki

Ocena armii niemieckiej przez polskiego fachowca.

W uzupełnieniu wczorajszej notatki podajemy dalsze szczegóły.

Organ wojska „Polska Zbrojna" poświęciła ostatnio duży artykuł omówieniu wartości bojowej armii niemieckiej. „Polska Zbrojna" jest zdania, że wartość bojowa niemieckiej armii **nie stoi na wysokim poziomie.**

Niepodpisany fachowiec polski sąd ten opiera na następujących dowodach:

Niedostateczne przygotowanie rezerw.

„Przeszkolenie rezerw niedostateczne (krótki okres 5 lat od 1933 roku). Żołnierz z dawnej Reichswehry, szkolony tylko na modelach nowoczesnej broni, mniej bodaj zna ją, aniżeli żołnierz armii Trzeciej Rzeszy.

Słabe dowództwo wyższe.

Dowództwo wyższe armii z natury rzeczy **również słabo przygotowane do czekających je zadań.** Kształcąc się przez długie lata w służbie Reichswehry teoretycznie (bez oddziałów w terenie, zwłaszcza bez większych oddziałów taktycznych) i z palcem na mapach podczas gier wojennych) nie nabyło ono praktycznego obycia z bojem i taktyką bojową. Autor jest zdania, że w długoletnich warunkach nauki wyższych dowódców **trudno o dobre przeszkolenie chociażby dowódców pułkowych.** Dużo gorzej przedstawia się sprawa wielkich jednostek operacyjnych.

„Wiemy wszyscy i orientujemy się w trudnościach dzisiejszego dowodzenia i skomplikowanym rozkazodawstwie na tych szczeblach. Dla opanowania tej prawdziwej sztuki dowodzenia, nie wystarczają rozgrywki papierowe bez oddziałów. Tu potrzebna jest długoletnia, oparta na praktycznych ćwiczeniach z oddziałami, wielkimi jednostkami i ugrupowaniami wyższego rzędu".

Uwzględniając nawet okoliczności, że od roku 1933 mieli Niemcy możność praktycznego ćwiczenia swych wyższych dowódców — to jednak ani zbyt często, ani wystarczająco dokładnie.

Dowództwo niższe (od dowódców kompanii do podoficerów włącznie) nieskoordynowane w opanowaniu różnorodności wyszkolenia, spowodowanej rozmaitością broni nowoczesnej.

„Przedstawiłem tu — pisze autor — zgrubsza trudności wyszkolenia i wymogi królowej broni — piechoty.

Improwizowani niżsi dowódcy.

Oczywiście, że te trudności w przygotowaniu niższych dowódców będą jeszcze znacznie większe w pozostałych broniach i służbach specjalnych. Proszę spróbować **wyszkolić dobrego działowego bez armat** — jak to Niemcy zmuszeni byli czynić do czasu zrzucenia z siebie militarnych kajdan Wersalu! A kawalerzystę — bez możności zgrania się z każdą bronią, którą będzie musiał władać na wojnie? A czy może oprzeć na improwizacji przygotowanie i wyszkolenie niższych dowódców, ba, nawet prostych szeregowych, lotnictwa, broni pancernej, nowoczesnych saperów, oddziałów chemicznych, wojsk łączności i wszelkiego rodzaju służb?

Każdy zgodzi się ze mną, iż taka improwizacja musi się odbić dotkliwie na jakości i wartości tych „zaimprowizowanych" **niższych dowódców.**

Naturalnie, że od roku 1933 począwszy, a zwłaszcza po 1935 roku, wyprodukowano w Niemczech całe zastępy żołnierzy pełnowartościowych każdej broni i specjalności. Czyż jednak ta liczba wystarczy dla nowoczesnej, milionowej armii narodowej?

Czy te przeszkolone zastępy niższych dowódców wypełnią 15-letnią lukę w systematycznym doskonaleniu rezerw?

Myślę, że nie popełnimy omyłek, twierdząc, że pod względem wyszkolenia i przygotowania niższych dowódców armia niemiecka wykaże w boju duże braki".

Brak surowców i gospodarka namiastkami.

W dalszym ciągu omawia autor ogólne przygotowanie Niemiec do wojny. Stwierdza w nich **braki zasadnicze,** bo **trudności w bardzo skomplikowanych współcześnie planach mobilizacyjnych,** których dokładne i bezbłędne opracowanie (błąd każdy może spowodować ogromne zamieszanie) wymaga czasu długiego. Dalsze trudności sprawia **brak surowców i gospodarka namiastkami,** która w czasie bezkrwawej aneksji Austrii wykazała poważne niebezpieczeństwa dla niemieckiej broni zmotoryzowanej.

Armia polityczna i mało spoista.

Wreszcie o moralnych wartościach armii niemieckiej pisze autor:

„Wiemy, że w tej dziedzinie łatwo jest o omyłkę. Niemniej istnieją pewne wiadome, które pozwalają na wyciągniecie wniosków jeszcze przed bitwą — o wartościach moralnych każdej armii.

Spróbuję oświetlić. w sposób zupełnie ogólny, te przypuszczalne wartości armii niemieckiej. Zastrzegam się przy tym z góry, że jestem daleki od tego, by propagować lekceważenie tej armii, która niczym na to nie zasłużyła.

Chcę jednak w kilku słowach przedstawić różnicę między starą armią Niemiec, która w roku 1914 poszła w bój — a armią młodej nowej Rzeszy.

Główne cechy starej armii, to:

— jej apolityczność;

— duża karność żołnierza, staranie wypielęgnowana w okresie po zwycięskiej wojnie 1870-71 do czasu wojny światowej.

— wykazane w wielkiej wojnie dobre wyszkolenie i duża bitność żołnierza, jednak przy dużym poparciu techniki i zapewnionym dobrym zaopatrzeniu.

Armia obecnej Rzeszy:

— nie jest pozbawiona polityki i jej wpływów. Wiemy o tym dobrze, gdyż byliśmy świadkami **wielkich rozgrywek, pod tym względem, na czołowych stanowiskach tej armii, z chwilą nastania dzisiejszego reżimu.** Wskutek powyższego armia ta jest **mniej spoista od armii 1914 roku;**

— poziom wyszkolenia i bitność dzisiejszej armii nie są jeszcze oczywiście wypróbowane. W porównaniu do starej armii, przedwojennej, armia ta nie może jednek opierać swoich tradycyj na wojnie zwycięskiej.,

Bitność tylko w razie braku oporu.

Bitność tej armii bedzie zależał w dużej mierze od tego, jak będzie dowodzona na wojnie. Stara armia popełniała pod tym względem niejednokrotnie bardzo duże błędy, znane nam z historii wielkiej wojny.

Trudno przypuszczać, by dzisiejsza młoda armia miała być nagle lepiej dowodzona.

Poza tym będzie bitność armii obecnej Rzeszy zależała, w znacznym stopniu, od charakteru i bitności przeciwnika, który postawi pierwszy opór dalszemu jej „Drangowi".

Z chwilą, gdy opór ten będzie stanowczy, poparty zaczepną ripostą napadniętego — otrzymamy niezawodną odpowiedź na wyrażoną przeze mnie wątpliwość odnośnie wartości niemieckiego dowodzenia, którego przypuszczalne braki odbiją się na bitności jego wojsk.

Gdy natomiast opór przeciwnika armii niemieckiej będzie trwał — wystąpią po stronie tej armii, już po niedługim czasie braki w dobrym zaopatrzeniu, tak niezbędnym dla podtrzymania tego żołnierza. Braki te nie wpłyną zapewne w sposób dodatni na morale tej armii.

Reasumując, stwierdzam, że omówiłem jedynie w sposób bardzo powierzchowny przypuszczalne wartości i braki armii naszego zachodniego sąsiada.

Cały świat pełny jest dziś rozważań na temat ekspansji Niemiec i jej potęgi militarnej. Czy ta potęga jest aż tak istotną, by miała nadal łamać granice państw samym szumem silników i komendą „naprzód"? Przekonany jestem, że w przyszłości już sama komenda nie wystarczy — i że nareszcie zagrzmi walka".

DZIADA POLIKARPA śpiewonki

Szukam staremi oczyma po mapie; na Albanije i Włochy sie gapie i mniemam: skoro wielgi zjadł małego — no to nic złego. Byłoby gorzyj, żeby królik Zogu — nabywszy prusko-rzymskiego nałogu — stał sie — panując nad jednym milionem — Napolijonem, i żeby połknął całutkiego buta (w chtórego forme Italia wykuta). Rzekłbyś, że w poletycznym zoologu*) cud zrobił Zogu.

Może to tego Zogu pradziad nawet, król Aleksander — bez harmat, bez lawet, bez karabinów, no — bez jednyj lufy — sprał perskie hufy. Sprał perskie hyfu, stłukł na kwaśne jabko — jak muchy tłucze sie na ścianie klapką. Europa z Azją do nóg mu padały; krótko: świat cały.

Akurat stamtąd ród swój ten król wiedzie, skąd i ty, Zogu albański Achmedzie; i tybyś temu dorównał półbogu, Achmedzie Zogu! Mie sie wydaje, że brakło niewiele, byś zgniótł Benity i Emanuele, bo na pogróżki Włochów męstwa zapał w mig cie załapał... I głowe wykazałeś, królu, nie złą, gdyż mająteczek na czas sie wywiezło... Słowem: cnót, zalet masz co najmniej tyle, co i Haile.

Powtarzam tedy, że zabrakło mało, iżbyś sie okrył nieśmiertelną chwałą i nad Włochami (może i Bałkanem?) zrobił sie panem. Czegoż zabrakło?

Zabrakło dyskonta weksla pomocy, co sie ino pląta jako papirek. Ale dzie gotówka?! Adyć zaś słówka... Ten sam to weksel, chtórym wziąć sie dawał i Szusznig i zaś tyż Benesz na kawał, łudząc sie, że z Londyna i z Paryża odsiecz sie zbliża.

A tu zaś Paryż, Londyn coś o Korfu tak obojętnie jak o furze torfu bąkają, mówiąc szak nie o Albanii, lecz o Hiszpanii...

To wszystko: Abisynia, Austria, Praga, Kłajpeda itd. — to wymaga talentu, śprytu i myśli skupienia do zrozumienia. Kiedy więc tera mowa o Tiranie, nicht sie nie kwapi postawić pytanie: Jaką nareście ci dwaj... sie nasycą swych państw granicą? Bo już w myśleniu ludzie gnuśni, skiśli, skoro ni Paryż ni Londyn nie myśli; żeli zaś myśli, to — jest oczywistem — dziwny ma system.

***) zoolog — tu w znaczeniu ogrodu zoologicznego.**

Paryż na wszystko przygotowany.



W sławnym ogrodzie Luksemburskim wybudowali Francuzi okopy strzeleckie i betonowe schrony.

Ministerialne słowa i codzienne życie.

Krzyżowa droga ludu polskiego w Niemczech.

W listopadzie ub. r. jeden z pracowników Dzielnicy I. Związku Polaków w Niemczech p. G. został przeniesiony do Dobrodzienia (Śląsk Opolski). Po długich poszukiwaniach znalazł p. G. mieszkanie w Gwoździanach. Lokator i gospodarz żyli w zgodzie, obaj byi ze siebie zadowoleni. Ale już 20. II. br. gospodarz oznajmił p. G. że zmuszony jest wypowiedzieć mu mieszkanie — na zlecenie miejscowego sołtysa Scheinmanna i urzędnika Rolfa. Obaj urzędnicy zagrozili bowiem gospodarzowi: „Wenn Sie dem Polen nicht kündigen, so passiert Ihnen dasselbe, wie den Juden in Guttentag". (Jeżeli Pan nie wypowie Polakowi mieszkania, wydarzy się Panu tak samo, co żydom w Dobrodzieniu). Na skutek tych pogróżek, **w obawie przed wytłuczeniem szyb lub zamknięciem sklepu kolonialnego gospodarz wypowiedział p. G. mieszkanie.** Mimo to w następnych dniach w Gwoździanach porozwieszano afisze z następującą „przestrogą": „Wer beim... (nazwisko gospodarza) kauft, ist ein Pole" (Kto kupuje u..., ten jest Polakiem) oraz „...ist ein Landesverräter" (...jest zdrajcą kraju). Pokrzywdzony gospodarz zwrócił się w tej sprawie osobiście do starosty w Dobrodzieniu. Starosta jednak oznajmił mu, że nie zajmie stanowiska dopóty, dopóki p. G. od niego się nie wyprowadzi. Dopiero wtedy będzie mógł zabronić podobnych wystąpień przeciwko niemu.

Pan G. wyprowadził się z Goździan i zamieszkał w Dobrodzieniu. Z nowym gospodarzem zawarł kontrakt mieszkaniowy na 2 lata, płacąc z góry naprzód czynsz za takiż okres.

I w Dobrodzieniu nie zaznał spokoju. Już 16. III. br. o godz. 17,30 złożyło mu „wizytę" czterech osobników, oświadczając m. in.: „Wir SA-Männer kommen im Namen des Volkes und der Gemeinde und machen Sie darauf aufmerksam, binnen 48 Stunden die Wohnung zu räumen. Falls Sie das nicht machen, werden wir Sie auf die Luft setzen!" (My członkowie SA przychodzimy w imieniu narodu i gminy, radząc Panu, aby Pan wyniósł się z mieszkania w ciągu 48 godzin. W przeciwnym razie wysadzimy Pana w powietrze!). Gdy intruzom zwrócono uwagę, że jedynie gospodarz albo policja mają tu głos, a spokój został zagwarantowany osobiście przez starostę, odpowiedzieli, że ani policja, ani starosta ich nie interesują. Na odchodnym jeden z intruzów zagroził po niemiecku: **„Niezadługo dom ten wyleci w powietrze, wy zdrajcy!"**

Pogróżki wypowiedziane dnia 16. III., zostały w dwa tygodnie później częściowo spełnione. Podczas nieobecności pana G. dnia 1 kwietnia br. w nocy **nieznani napastnicy urządzili napad na mieszkanie.** Kamieniami wytłuczono 25 szyb. Kilka ram okiennych połamano i powybijano deską. Pokoje, w których spały dzieci i żona pana G., zasłały się szkłem i kamieniami. Na szczęście żadne z dzieci nie odniosło szwanku, mimo, że w łóżeczkach znaleziono kamienie i odłamki szkła.

Napastnicy zdołali umknąć niepoznani w ciemnościach nocnych.

* * *

W Stanislewie (Prusy Wschodnie) miał miejsce wypadek **napaści na lokal polskiej szkoły prywatnej.** Napastnicy nie ograniczyli się do zdemolowania urządzeń wewnętrznych szkoły, lecz posunęli się nawet do zniszczenia studni przy szkole.

* * *

Na Wielki Piątek Polskie Towarzystwo Śpiewu zamówiło w kościele parfialnym OO. Franciszkanów w Wielkich Borkach (pow. oleski) godzinę adoracji przed Bożym Grobem. Prezes Tow. Śpiewu zgłosił występ O. Przeorowi, otrzymując zezwolenie. W Wielki Czwartek, o godz. 7 wieczorem, O. Przeor wysłał do prezesa posłańca z zawiadomieniem, że **na występ pasyjny polskiego Towarzystwa Śpiewu nie zezwala.** W Wielki Piątek udała się do Ojca Przeora delegacja, złożona z trzech członków Towarzystwa celem zasięgnięcia bliższych informacyj, dotyczących zakazu. Motywacja odmowy była następujaca: **O. Przeor, jako proboszcz parafii W. Borek, otrzymał od władzy świeckiej ostry zakaz niedopuszczania pod żadnym warunkiem do polskiego występu w kościele.** Kompetencji i rodzaju wspomnianej „władzy świeckiej", której zarządzeń O. Przeor, jak stwierdził, winien przestrzegać, bliżej nie określił.

* * *

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy zagranicznej w Berlinie w dniu 30 marca br., min. Frick stwierdził, że Polacy w Niemczech cieszą się wielkimi swobodami obywatelskimi...

—«:»—

Wzrost religijności w stolicy Francji

W okresie Wielkiego Tygodnia zwanym we Francji Semain Sainte kościoły paryskie o każdej porze dnia były przepełnione. Wprost trudno było przedostać się do świątyń. Zjawisko nie obserwowane w latach poprzednich. To samo powtórzyło się i w Niedzielę Wielkanocną. Znaczny ruch panował w kościele polskim, mimo, że bardzo wielu Polaków wyjechało z Paryża na święta.

Ludność Rzeszy Niemieckiej jest dziś w większości katolicka.

Urząd Statystyczny Rzeszy Niemieckiej podaje, że obecnie po przyłączeniu Czech i Kłajpedy ludność wielkich miast Niemiec wzrosła do 86,2 milionów. Wskutek tego zmienił się stosunek procentowy protestantów i katolików. Dawniej protestanci stanowili w Rzeszy ⅔ ludności, katolicy zaś ⅓. Obecnie jest w Niemczech 44 milionów katolików, czyli przeszło 50 %. Liczby te mają swoją wymowę w obliczu zaciekłej walki hitleryzmu z Kościołem katolickim.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Inowrocławiu mieści się przy **ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo** (naprzeciw magistratu).

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Nocny dyżur pełni apteka Pod Orłem.

REPERTUAR KIN:

As: „Trzy serca"
Słońce: „Kłamstwo Krystyny"
Stylowe: „Mściciele" i „Antek Policmajster"
Świt: „Indie mówią"

— **Pożar w gazowni.** W gazowni miejskiej wybuchł z nieustalonych dotychczas przyczyn groźny pożar. Pastwą płomieni padły wagony, warsztaty i znaczna ilość smarów i benzyny, wartości kilku tysięcy złotych. Pożar zlokalizowały inowrocławska straż pożarna i kolejowa straż pożarna.

— **Wyniki zbiórki odzieżowej** na pomoc zimową dla najbiedniejszej dziatwy i bezrobotnych powiatu inowrocławskiego za r. 1938/39 wykazują wielką ofiarność społeczeństwa kujawskiego. Akcję tę przeprowadzały: Inowrocławskie Koło Ziemianek i Inowr. Oddz. pow. Pom. Zw. Kół Gospodyń Wiejsk. Zebrano ogółem: gotówką 4.058,72 zł, 3.448 sztuk odzieży, 393,50 kg towarów, 102 m materiałów, 469 kg żywności i 1.969 sztuk różnych słodyczy i jabłek. Obdarowano 1.347 dzieci i 23 rodziny.

— **Śluby.** W kościele św. Antoniego w Szymborzu pobłogosławiono związek małżeński pomiędzy córką rolnika z Miechowic p. Ireną Wikarską a mistrzem stolarskim p. Stefanem Słomińskim z Inowrocławia, a w kościele Panny Marii pomiędzy p. Gabrielą Lachowską z Inowrocławia a p. Cz. Augustyniakiem z Gdyni. Młodym parom „Szczęść Boże!"

— **Walne zebranie cechu murarsko-ciesielskiego** zadeklarowało na pożyczkę lotniczą 200 zł i uchwaliło statut oraz przyjęło statut dla koła czeladników. Wybory do nowego zarządu przeprowadził delegat magistratu p. Bochat. Do zarządu weszli pp.: st. cechu Fr. Dźwikowski, podst. Kościelny, ławnicy Gralik, Kopański, Zielonacki, zast. Conrad, Głowacki i Kuras, kom. rew.: Rahn, Berndt, Ziętek, zast. Stroiński.

— **Polski Zw. Zachodni i Ak. Koło Kuj.** organizują w niedzielę 16 bm. o godz. 12 na rynku manifestację siły i gotowości oraz jedności i zwartości społeczeństwa kujawskiego dla mocnego podkreślenia woli bezwzględnej obrony najżywotniejszych interesów państwa polskiego.

— **Walne zebranie cechu siodlarsko-tapicerskiego** zagaił zast. st. cechu Wolski, witając dyr. Izby Rzem. mgr. Frankowskiego i ref. tej izby Cieszyńskiego. Po popisie uczniów nastąpiły sprawozdania zarządu. P. Wronieckiemu z okazji 25-lecia jubileuszu mistrzostwa wręczono dyplom. Fundusz na sztandar cechowy, zebrany z dobrowolnych składek wynosi 371,15 zł. Do nowego zarządu wybrano pp.: st. cechu Wolski, podstarszy J. Strzelecki, członkowie: Sarbinowski, Błaszak, Siarkowski, Strehlau, Kotyński i Greczyński, kom. rew.: Andikatus, Keller i Wroniecki. Mgr Frankowski przedstawił w swym referacie sposoby zwalczania partactwa. W sprawach podatkowych dawał obszerne wyjaśnienia ref. izby p. Cieszyński z Torunia.

— **Ofiary na FON.** Cech kowalski 50 zł i wzywa do dalszego kucia ogniw Stow. Restauratorów i cech fryzjerski. Przedsiębiorcy, zatrudnieni w Zakł. Solvay w Mątwach zebrali: Jędrzejewski 200 zł, Markowski 122 zł i Wiśniewski 205 zł. Cech murarsko-ciesielski 200 zł, not. dr Gryziecki dalsze 1.000 zł, koło b. piątaków 34 zł, T. Montkowska 60 zł, Wł. Paul 5.000 zł, J. Jędrzejczak 200 zł, J. Bratek 400 zł, S. i G. Raflikowie 300 zł, M. Osiński 400 zł, dr Kubiak 300 zł, I. Lisiecki 300 zł, S. Poczyński 200 zł, St. Langner 200 zł, Tow. NSŚW 100 zł, L. i W. Maciejewscy 100 zł, Fl. Cerkaska 200 zł, K. Pracka 200 zł, W. Jankowski 1.200 zł, dyr. i prac. Ubezp. Społ. 10.020 zł, Zw. Prac. Skarb. 3.220 zł, Org. Zw. Prac. Skarb. koło miejsc. 100 zł, członkowie filii Metalowców ZZP 100 zł poż. lotn. Poza tym na wniosek posła Koniecznego postanowiło ogólne zebranie załogowe wszystkich pracowników zakładów miejskich opodatkować się na FON.

—«:»—

KRUSZWICA. Ostatnia zbiórka uliczna przyniosła sumę 108,18 zł na święcone dla dzieci bezrobotnych.

ROŻNIATY, p. Kruszwicą. Pewnej ciemnej nocy zabrano z pola majątku Rożniaty bez wiedzy właściciela większą ilość szyn kolejki polnej. W toku dochodzeń policja wykryła sprawcę, którym okazał się niej. Michał Ziętara, lat 19. Zasiadł on ostatnio na ławie sądu grodzkiego, który skazał go na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia.

WRZEŚNIA. W drugie święto Wielkanocy pobłogosławiono we Wrześni 17 związków małżeńskich.

— Tow. Pszczelarzy we Wrześni pragnąc się przyczynić do podniesienia obronności państwa, postanowiło zrezygnować z obchodu 30-lecia swego istnienia, przypadającego w tym roku, a pieniądze, jakie wydanoby na obchód przeznaczyć na subskrybowanie pożyczki lotniczej. Na cel ten przeznaczono sumę 200 zł. Wszyscy zebrani podjęli uchwałę z entuzjazmem.

SZUBIN. Osadnicy z Dębogóry samorzutnie zebrali między sobą kwotę 120 zł na FON.

— Pow. komitet P. O. P. po posiedzeniu konstytucyjnym rozpoczął swą działalność wydaniem odezwy. Deklaracje i wpłaty na P. O. P. przyjmują: PKO, kasa skarbowa, KKO pow. szubińskiego i oddziały w Barcinie i Kcyni, Banki Ludowe w Kcyni, Barcinie, Łabiszynie i w Szubinie oraz pośredniczą wszystkie zarządy miejskie i gminne w powiecie.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.

T. C. L. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka Pod Lwem, ul. Pańska, tel. 2040.



MOGILNO. (mk) Niezależnie od subskrypcji pożyczki lotniczej społeczeństwo Mogilna i najbliższej okolicy składa hojne ofiary na FON. Do 12 bm. wpłynęło z Mogilna i najbliższej okolicy około 10.000 zł. Subskrypcję pożyczki lotniczej przyjmują tu Bank Ludowy, KKO i urząd skarbowy.

— W nocy na 12 bm. nieznani złodzieje dokonali włamania do składu kolonialnego Zofii Pośpiesznej, ul. Mickiewicza. Po splądrowaniu składu skradli tytoń, czekoladę, cukierki i inne towary. Policja prowadzi dochodzenia.

— Staraniem Tow. Pań Miłosierdzia ubogie rodziny parafii otrzymały święcone, na które złożyły się artykuły mięsne, pieczywo i jajka. Święcenia potraw dokonał ks. Obarski. Obdarzono ponad 200 ubogich.

KORONOWO (l) Z inicjatywy Miejskiego Koła L. O. P. P. odbyło się w dniu 5 bm. w lokalu p. Ign. Nowaka zebranie konstytucyjne Miejskiego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Zebraniu przewodniczył p. adw. Niemczyk. Do Komitetu weszło 45 osób, przeważnie przedstawicieli miejscowych urzędów, duchowieństwa i towarzystw. Wyłoniony został Komitet Wykonawczy w osobach pp.: dyr. Królika, mgr. Buczkowskiego, dyr. Kleybora, Nadolnego Fr., kier. szkoły Świtalskiego i Gabrysia, Smukalskiego M. oraz adw. Niemczyka jako przewodniczącego. Placówkami subskrypcyjnemi w tut. mieście są Komunalna Kasa Oszczędności, Bank Ludowy i Bank Kredytowy. Subskrypcja trwa do 5 maja rb.

— Święto patronalne obchodziło tut. Katolickie Stow. Kobiet bardzo uroczyście. W przeddzień święta przystąpiły członkinie do spowiedzi i Komunii św. W salce p. Gollnikowej odbyło się posiedzenie, które zagaiła prezeska K. S. K. p. burm. Talaskowa, witając ks. A. Sylkę i licznych gości oraz członkinie. Następnie członkinie złożyły uroczyste przyrzeczenie wytrwałości w pracy apostolskiej. Po deklamacjach obecni odśpiewali pieśń „Serdeczna Matko". Prezeska p. Talaskowa wygłosiła referat pt. Oto ja Służebnica Pańska". W dalszym ciągu programu dziewczynki szkolne odegrały obrazek sceniczny pt. „Improwizacja Zwiastowania", reżyserowany przez p. Kentzerową. Referat pt. „Maria, Matka Boża" wygłosiła p. Friesowa. Podczas wspólnego podwieczorku ks. A. Sylka podkreślił żywotność Kat. Stow. Kobiet, dziękując wszystkim obecnym za liczny udział w uroczystym posiedzeniu. Na zakończenie odśpiewano pieśń „My chcemy Boga".

— Grono nauczycielskie publ. szkoły powszechnej im. Staszica złożyło na FON 50 zł, a dzieci tejże szkoły 70 zł, które wpłacono do dyspozycji naczelnego wodza.

W nocy na 11 bm. włamali się do szkoły im. Staszica niewykryci dotąd złodzieje przez wyłamanie drzwi. W kancelarii kierownika rozbili szafy i biurko w poszukiwaniu za gotówką. Nadmienić wypada, że jest to trzecie z rzędu włamanie w ostatnim czasie, dokonane prawdopodobnie przez tę samą szajkę.

TUCHOLA. (fm) Zarząd miejski podaje, że mężczyźni ur. w latach 1919, 1920 i 1921 mogą się zgłosić jako ochotnicy do zasadniczej służby wojskowej. Bliższych wyjaśnień udziela w godzinach urzędowych zarząd miejski, pokój nr 3.

— W auli szkoły powszechnej nastąpiło uroczyste zakończenie zimowych kursów dokształcających dla młodzieży przedpoborowej m. Tucholi i gminy Tuchola-wieś. Do zebranych przedpoborowych przemawiali: p. star. Ornass, kpt. Swinarski, insp. Jagielski, instr. gm. miejskiej Tuchola naucz. Gliński i instr. gminny Tuchola-wieś kier. Bukowski z Kiełpina.

CHEŁMNO. (lm) Kino Apollo: „Gehenna".

— W drugie święto wielkanocne został na boisku miejskim rozegrany mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami Zw. Strzel. z Grudziądza a T. G. Sokół z Chełmna, zakończony wynikiem 6:0 na korzyść Sokoła. Bramki zdobyli: W. Wawrzyniak, W. Kamiński, Br. Budziński, J. Stachowski i Iks. Sędziował kpr. Jan Klosak. Publiczność dopisała.

ŚWIEKATÓWKO. Robotnicy leśni nadl. państw. Świekatówko na zebraniu swym postanowili gremialnie wziąć udział w subskrypcji pożyczki lotniczej w formie ofiarowania na ten cel część zarobku, otrzymanego za pracę w lesie. Zaofiarowany zarobek zadeklarowali w wys. od 2—10 zł, zależnie od zamożności danego robotnika, co w całości wynosi 600 zł. Za zebrane pieniądze wykupią robotnicy bony pożyczki przeciwlotniczej, które z kolei uchwalili ofiarować na FON.

TCZEW. (as) Kino Apollo: „Jaśnie Pan Szofer". Kino Gry: „Królewna Śnieżka".

— Na walnym zebraniu koła pań Rodziny Kolejowej, któremu przewodniczyła prezeska inż. Klimowa, wybrano nowy zarząd w składzie: prezeska H. Winnicka, zast. Br. Pawłowiczowa, sekr. J. Górzna, zast. J. Bielawska, skarbniczka M. Piotrowska, zast. Proficowa. Komisja rew.: S. Żukowska, J. Zastępowska, A. Sykuterowa; A. Barczowa i M. Fidlerowa ławniczki.

SĘPÓLNO KR. Na zebraniu przedstawicieli całego powiatu w związku z Pożyczką Obrony Przeciwlotniczej wybrano prezydium pow. komitetu, do którego weszli pp.: starosta Borowski. ks. radca Grudziński, nacz. sądu Kozłowski, adwokat Chmielewski, burmistrz Maniukowski i sekretarz Z. Z. P. Rajewski.

— Pod przewodnictwem ks. radcy Grudzińskiego odbyło się walne zebranie P. C. K. Zarządowi udzielono absolutorium i uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1939 w kwocie 4.000 zł. Do zarządu wybrano pp.: ks. radcę Grudzińskiego, inspektora szkolnego Rochona, lekarza pow. Proniewskiego, sekretarza Wydz. Pow. Kiełpikowskiego, ks. kuratusa Dąbrowskiego, kier. szkoły Zakrzewskiego, naucz. Zielińską, wójta Wiesego, burmistrza Marcinkowskiego i lekarza Chmarzyńskiego.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Przygody Robin Hoode".
Gryf: „Cztery córki"
Orzeł: „Syn Frankensteina".

— **Piękny przykład ofiarności.** Przed świętami Wielkanocy delegacja w składzie: dyr. inż. Jagodzińskiego, dyr. inż. Wielogłoskiego, p. Gregorowicza oraz reprezentantów robotników przy firmie Herzfeld i Viktorius pp. Skrzyneckiego i Chodzińskiego złożyła komend. garnizonu czek na kwotę 10.655,50 zł jako dar firmy 5.000 zł, urzędników 1373,60 zł i robotników fabryki Herzfeld i Viktorius Grudziądz i Mniszek 4.279,90 zł na FON. Niezależnie od tego daru cała załoga fabryki zadeklarowała łącznie z firmą 100.000 zł na pożyczkę obrony przeciwlotniczej. Niechże ten przykład pociągnie za sobą jak najwięcej naśladowców.

— **Grudziądzanki w obozie przedolimpijskim.** W dniach od 24 bm. do 6 maja urządzony zostanie w Warszawie w CIWF'ie przedolimpijski obóz dla lekkoatletek. PZLA powołał na obóz 30 najlepszych polskich lekkoatletek, wśród nich chlubnie znane sokolice grudziądzkie Felską, Gawrońską i Staruszkiewiczównę. Trenerem na obozie będzie znany lekkoatleta Cejzik. Wszystkie trzy grudziądzanki przewidziane zostały na mecze międzypaństwowe z Włoszkami i Niemkami, wyznaczone na lato br. Grudziądzanki są również poważnymi kandydatkami polskiej lekkoatletyki kobiecej na przyszłoroczną olimpiadę w Helsinkach. Już dziś jesteśmy przekonani, że dzielne sokolice nasze i tym razem barwom polskim wstydu nie przyniosą.

— **Uroczystość udekorowania szeregu zasłużonych osób** z m. Grudziądza i okolicy krzyżami zasługi odbyła się w ub. czwartek w gmachu starostwa przy udziale przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych. Wśród udekorowanych znajduje się również zasłużony działacz robotniczy prezes ChZZ p. Montewski, Serdecznie gratulujemy.

— **Kandydaci do szkół podoficerskich dla małoletnich.** Komenda obw. PW ul. Prowiantowa przyjmuje w terminie do 20 maja br. zgłoszenia kandydatów do szkół podoficerskich piechoty dla małoletnich. O przyjęcie mogą się ubiegać: do szkoły typu I kandydaci mający ukończonych lat 15. a nieprzekroczonych do dnia 1. 9. br. lat 17, z ukończonymi co najmniej 4 oddziałami szkoły powszechnej. Do szkoły typu II kandydaci w wieku od lat 17—19, o cenzusie 7 oddziałów szkoły powszechnej. Bliższych informacyj w sprawie badań lekarskich, przedstawienia wniosków i dołączenia dokumentów udziela komenda obw. P. W.

— **Karambol samochodowy.** W środę w godzinach rannych przy zbiegu ulic ks. Budkiewicza i Marsz. Piłsudskiego, koło starostwa, wydarzył się wypadek samochodowy. Samochód pocztowy wpadł na osobowy samochód jednego z dyrektorów firmy bekonowej Sair, niszcząc mu błotnik i tylne koło. Samochód pocztowy uległ zniszczeniu karoserii. Ofiar w ludziach szczęśliwie **nie było.**

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 14 kwietnia 1939 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Dr. Jurkowskiego, Skwer Kościuszki — telefon 18-44.
Świętojańska, naprzeciw komisariatu
Bałtycka, ul. Śląska 42.
Magistra Grodzkiego, Morska 155.
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

—«:»—

REPERTUAR KIN:

Bajka: „W ogniu pocisku“.
Gwiazda: „Panny na wydaniu“.
Lido: „Dwaj rywale“.
Lily-Chylonia: „Jadzia“ (film polski)
Morskie Oko: „Mała miss Broadwayu“, z Shirley Temple.
Miraż-Orłowo: „Dziesięciu z Pawiaka“
Polonia: „Rena“ (film polski).
Zorza: Grabówek: „Dwa dni w Raju“.

— **Z okazji imienin** prezesa Oddziału Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Gdyni, p. Leona Pleśniaka, złożyli Pepewiacy zamiast życzeń kwotę 124.25 zł na Fundusz Obrony Morskiej, manifestując w ten sposób swoją gotowość do największych ofiar dla ugruntowania potęgi Rzeczypospolitej.

OSTRZEŻENIE!

„Reprezentacja Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu“ właśc. Bojarski i Wikaryjczyk

ostrzega niniejszym

przed nabyciem butelek do piwa, oznaczonych wytłoczonym w szkle napisem: **„Reprez. Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu“, w Gdyni, niesprzedajna własność, 39 Ujście,** gdyż wszystkie butelki tak oznaczone, a zaofiarowane do sprzedaży mogą pochodzić tylko z kradzieży.

Ostrzegamy

również przed sprzedażą w butelkach oznaczonych jak wyżej piwa, lemoniady, oranżady, lub wód mineralnych. Za sprzedaż napojów pochodzących z obcych wytwórni w naszych butelkach, ścigać będziemy sądownie. (n-3134

„Reprezentacja Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu“
Bojarski i Wikaryjczyk
Gdynia, Świętojańska 14.

— **Strefa wolnocłowa w Gdyni domaga się komunikacji autobusowej.** Odległa od miasta o kilka kilometrów, strefa wolnocłowa portu gdyńskiego, posiada połowiczną tylko komunikację autobusową, polegającą na tym, że autobusy zatrzymują się przy ul. Celnej i tam przeczekują 10 minut, nie dojeżdżając do bram strefy. Tymczasem ponad 800 pracowników strefy, dochodzić musi pieszo do miejsca pracy, tracąc wiele czasu, podczas gdy autobusy przez ten okres stoją bezczynnie. Z tych względów pracownicy strefy wolnocłowej zwrócili się do władz m. Gdyni z prośbą o usprawnienie komunikacji na tym odcinku, wychodząc ze słusznego założenia, że komunikacja autobusowa winna spełniać rolę środka użyteczności publicznej.

— **„Dar Pomorza“ zawinie do portu litewskiego w Świętej.** Dowiadujemy się, że w połowie lipca br. polski żaglowiec szkolny „Dar Pomorza“ uda się z zastępem uczniów Państwowej szkoły morskiej w Gdyni do nowobudującego się portu Litwy w Świętej. Będzie to pierwszy statek polski, jaki w ogóle do tego portu zawinie. Następnie „Dar Pomorza“ kolejno odwiedzi Libawę, Tallin i ewentualnie Helsinki. Podróż ta potrwa około trzech tygodni, po czym statek uda się znów w długi rejs naokoło świata.

— **Teatr dla dzieci B. Horskiej.** W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 12 w poł. w sali kina „Polonia“ po raz ostatni piękna bajka **„Królewna Żabka“.** Na to ostatnie przedstawienie tej ślicznej bajki zaprasza wszystkie dzieci Dyrekcja. W próbach „Mysi Gród“, bajka w 3 odsłonach pióra B. Horskiej.

Derby piłkarskie Gdyni.

W niedzielę, dnia 16 kwietnia odbędzie się sensacyjne spotkanie piłkarskie w Gdyni. Spotkają się mianowicie zespoły „Kotwicy“ i „Bałtyku“. Obie drużyny w bezpośrednich starciach wykazują niezwykłą ambicję i ofiarność. W tym roku meczowi temu towarzyszy tym większa emocja, że „Bałtykowi“ — w razie przegranej — może grozić widmo spadku do kl. B a „Kotwicy“ spadek z grupy czołowej do grupy outsiderów. Oba kluby doceniając powagę sytuacji przygotowują się do spotkania niezwykle starannie, chcąc udowodnić swą wyższość nad lokalnym rywalem. Uwzględniając te momenty należy się spodziewać, że derby będą miały przebieg b. emocjonujący a gra będzie zacięta aż do końcowego gwizdka. Składy obu drużyn nie są jeszcze wiadome, nie trzeba jednak dodawać, że będą jak najsilniejsze. Spotkanie to wzbudza olbrzymie zainteresowanie w Gdyni i od dawna już toczą się dyskusje na temat szans zawodników. Początek zawodów o godz. 16.

Rybacy kaszubscy na FON

Gdynia. W poniedziałek wielkanocny odbyło się przy b. licznym udziale rybaków z Gdyni i półwyspu helskiego — zebranie komisji zbiórkowej rybaków i właścicieli wędzarń Wybrzeża na Fundusz Obrony Narodowej w lokalu p. Wojewskiego w Gdyni, przy ul. Portowej. Po złożeniu przez prezesa komisji, p. Józefa Konkela sprawozdania z dotychczasowej akcji zbiórkowej, wyłoniła się rzeczowa dyskusja nad sprawą opodatkowania się rybaków dodatkowo, celem uzupełnienia sumy, za którą mają być zakupione dla Batalionu Morskiego w Gdyni dwa ciężkie karabiny maszynowe. Na wniosek p. Jana Nadolskiego, rybaka z Gdyni, uchwalono z zapałem opodatkować jednorazowo kutry rybackie po 1 zł od każdego konia mechanicznego. Ponieważ rybacy mają kutry o sile od 30 do 110 koni mech., przeto uzyskana tą drogą suma będzie pokaźna. Nawet najbiedniejsi rybacy, którzy od szeregu lat walczą z kryzysem, z powodu braku szprot na naszym Bałtyku, postanowili przyczynić się do dozbrojenia armii. Pieniądze z opodatkowania motorów zebrane będą jeszcze w końcu bieżącego tygodnia. W ożywionej dyskusji zabierali głos m. in. pp.: Anastazy Konkol, Jan Nadolski, Jan Herrmann (prezes Związku Właścicieli Kutrów na Wybrzeżu), podkreślając opiekę Rządu nad rybołóstwem, w zamian za co brać rybacka chce w miarę swych możności poprzeć akcję dozbrojeniową. W dalszym ciągu zebrania upoważniono zarząd komisji zbiórkowej i kaszubskiego związku wędzarzy na Wybrzeżu, w osobach pp. Józefa Konkela, Anastazego Konkola, Antoniego Budzisza i Piotra Króliczka z Gdyni, aby w sprawie przekazania armii sprzętu wojennego porozumiał się z Dowództwem Marynarki Wojennej i z Dowództwem Batalionu Morskiego. Na chrzestnych postanowiono zaprosić szereg osobistości spośród przedstawicieli władz i społeczeństwa. Uroczystość odbędzie się w dniu święta narodowego 3-go Maja w Gdyni, z udziałem przemysłowców rybnych i rybaków z Gdyni i Wybrzeża. Zebranie, które cechowało całkowite zrozumienie potrzeb Państwa i gorące odruchy patriotyczne Kaszubów, zakończono odśpiewaniem pieśni „Boże, coś Polskę“.

Pol. Zjednoczenie Rybaków.

Gdynia. Powołana do życia w roku 1928 spółdzielnia rybacka pod nazwą **„Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich w Gdyni“,** miała początkowo za zadanie rozdział pomiędzy ogół rybaków naszego wybrzeża kredytów BGK, uruchomionych **na zakup kutrów motorowych** i sprzętu rybołówczego oraz częściowo na budownictwo mieszkalne. W wykonaniu tego zadania spółdzielnia rozdzieliła pożyczek ogółem na sumę około **1 miliona złotych.**

Z biegiem czasu do początkowego zadania przybyły dalsze, i dziś Zjednoczenie Rybaków jest odbiorcą **większości połowów naszych kutrów rybackich,** dokonywanych zarówno na wodach przybrzeżnych, jak i na pełnym morzu, oraz **centralą sprzedaży zakupionego towaru,** która rozprowadza go na poszczególne rynki zbytu. Z pracą tą łączy się organizacja **odpowiedniego aparatu handlowego,** tworzenie własnych **punktów sprzedaży** w większych ośrodkach w kraju, **propaganda spożycia** i wreszcie konserwacja oraz **przeróbka posiadanych zapasów.** Ostatnio Zjednoczenie przejęło całkowitą sprzedaż mrożonych filetów z dorszy, wyrabianych ze świeżej ryby w Hali i Chłodni Rybnej.

Dalsze plany Zjednoczenia, wykraczają znacznie poza ramy obecnej działalności. Z chwilą uregulowania sprawy oddłużenia rybaków-członków spółdzielni, stanie się aktualna kwestia **modernizacji przestarzałego już obecnie tonażu rybackiego,** przez zastąpienie starych jednostek nowymi **o większych rozmiarach,** nadającymi się do uprawiania **połowów dalekomorskich.** Jest to konieczne ze względu na postępujący proces zaniku połowów przybrzeżnych.

Drugą sprawą jest projekt **budowy własnego gmachu,** gdzie znalazły by pomieszczenie wszystkie lokale handlowe spółdzielni, biura, składnice sprzętu rybackiego, warsztaty wyrobu i naprawy sieci itd. Odpowiednie starania o uzyskanie terenu pod budowę są już w toku.

Obroty spółdzielni za ostatnie trzy lata przedstawiały się następująco: w r. 1935-36 — 800 tys. zł, w r. 1936-7 — 1.200 tys. zł, w r. 1937-8 — 1.600 tys. zł. W bieżącym roku budżetowym suma obrotów wykazuje dalszą tendencję zwyżkową.

Tydzień propagandy Polskiego Związku Zachodniego.

Toruń, 14. 4. Tydzień propagandy Polskiego Związku Zachodniego rozpocznie się w tym roku w dniu 15 kwietnia br. W związku z tym okręg pomorski PZZ wydał ulotkę następującej treści:

„Dwadzieścia lat po wielkiej wojnie pod naciskiem przemocy znikło państwo austriackie. Pod obuchem germańskiego imperializmu tracą swoją wolność Czesi. Naród polski ze spokojem spogląda w przyszłość. Bo przyszłość tę opieramy na trwałych fundamentach własnej siły, a siłę swoją pomnażamy i rozbudowujemy z dnia na dzień.

Na przygranicznych ziemiach piastowskich Pomorza utrzymujemy trwałą mobilizację. Mobilizację patriotycznych serc i dusz polskich. Odwiecznie polska ziemia pomorska jest narażona w pierwszym rzędzie na wrogie zakusy. Na wielkim Pomorzu musimy być zawsze czujni — pozostać w stałym pogotowiu bojowym. Bastion pomorski musimy uczynić niezdobytym.

Pracuj z nami nad podniesieniem gospodarczym Ziemi Pomorskiej. Walcz o czystość Jej oblicza narodowego.

W szeregach PZZ buduj pancerze Rzeczpospolitej na Jej zachodnim pograniczu. I pamiętaj o polskich, a oderwanych od Macierzy Ziemi Malborskiej, Warmii i Mazurach, Kaszubach, Krainie i Śląsku Opolskim“.

O sile państw i narodów decydują nie tylko walki orężne. Historia tworzy się również w wyniku codziennej pracy nad rozwojem poszczególnych dziedzin życia narodowego.

Polski Związek Zachodni prowadzi tę codzienną pracę na jednym z najważniejszych odcinków, decydujących o naszej przyszłości, na odcinku zachodnim. Znaczenia tej pracy nie trzeba tłumaczyć nikomu. Każdy Polak wie, że z jej postępem wiąże się sprawa naszej przyszłości.

Dorocznym zwyczajem wzywamy wszystkich do udziału w imprezach i zbiórkach „Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego“ w dniach 15—22 kwietnia br.

Hasłem niech będzie powszechność akcji, która jest źródłem siły!

Z Izby Rzemieślniczej.

W Toruniu odbyło się posiedzenie zarządu Izby Rzemieślniczej przy udziale wiceprezesa Wiencka z Torunia, oraz radców pp.: Godka z Bydgoszczy, Kwitlińskiego z Włocławka, Pollara ze Starogardu i Wencla z Lipna. Zebraniu przewodniczył prezes Szulc. W zebraniu uczestniczył również delegat Min. Przem. i Handlu p. naczelnik Barciszewski.

W toku obrad zarząd jednogłośnie uchwalił subskrypcję obligacyj pożyczki obrony przeciwlotniczej na kwotę 20.000 zł. Zarząd równocześnie wzywa wszystkich rzemieślników do licznego subskrypowania pożyczki, by dać tym dowód prawdziwego zrozumienia obowiązków, jakie ciążą na Polakach w dobie obecnej.

Zebrani uchwalili również założyć w Izbie Rzemieślniczej „Złotą księgę“ ofiarodawców na FON, w której będą zapisywane nazwiska ofiarodawców i sum ofiarowanych przez rzemieślników pomorskich.

W dalszym toku obrad zarząd mianował szereg komisyj egzaminacyjnych mistrzowskich, ustalając jej skład osobowy i siedziby urzędowania. Komisje ustalone zostały dotychczas dla 23 zawodów rzemieślniczych.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 14 kwietnia 1939 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Centralna — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedm.
Św. Barbary — Chełmińskie Przedm.

Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej piątek: dr Pryliński — Pułaskiego 7, tel. 15-10 (dyżur od godz. 20 do 8).

—«:»—

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

—«:»—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—«:»—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“, ul. Mostowa 17, tel. 14-46.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Wrzos“.
As: „Student z Pragi“.
Mars: „Wielki walc“.
Świt: „Włóczęga“.

— **Z Teatru Ziemi Pomorskiej.** W sobotę i niedzielę, dnia 15 i 16 bm. o godz. 20 zostaje powtórzona ciekawa, doskonale zbudowana komedia Stefana Kiedrzyńskiego pt. „Życie jest skomplikowane“, która na czwartkowej premierze została bardzo przychylnie przyjęta przez publiczność.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Piątek, 14. 4. — Toruń „I po co zaraz tragedia“, godz 20. Sobota, 15. 4. — Toruń — „Życie jest skomplikowane“, godz. 20. Niedziela, 16. 4. — Toruń — „Żeglarz“, godz. 16, „Życie jest skomplikowane“, godz. 20.

— **Ze Zw. Uczestników Strajku Szkolnego.** W nadchodzący poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 19 odbędzie się miesięczne zebranie koła w Domu Katolickim przy ul. Łaziennej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

— **Kurs dla sędziów lekkiej atletyki.** Chcesz zostać sędzią lekko-atletycznym? Zgłoś się na bezpłatny kurs, który przeprowadza Okr. Ośr. W. F. w Toruniu dla kandydatów na sędziów lekko-atletycznych (PZLA). Na kurs ten, który potrwa 2—3 tygodni mogą zgłosić się wszyscy, którzy ukończyli 20 lat. Na zakończenie odbędzie się przed komisją egzaminacyjną Pom. O. Z. L. A. egzamin. Zgłoszenia na kurs przyjmuje Ork. Ośr. W. F. (telefon nr 1339) codziennie w godz. od 8—15 do dnia 15 bm. Pierwsza lekcja odbędzie się w nadchodzący poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 18 w Okr. Ośr. W. F.

— **Ujęcie dwóch rowerokradów.** W ub. sobotę, dnia 8 bm. skradziono w Pędzewie w powiecie toruńskim p. Bolesławowi Balickiemu rower. W toku dochodzeń policja ustaliła, że kradzieży tej dopuścili się niej. Roman Rosiński i Henryk Sobolewski z Pędzewa. Rower odebrano im i zwrócono poszkodowanemu. Dochodzenia trwają.

— **Kradzieże rowerów nie ustają.** Konstanty Kocieniewski, zam. w Pędzewie (powiat toruński) zgłosił, że dnia 8 kwietnia br. z korytarza sklepu kolonialnego w Pędzewie nieznany sprawca skradł mu rower męski marki „Original“ wartości 130 zł.

— **Okradziony w restauracji.** Franciszek Jeziółkowski, zam. w Toruniu przy ul. Prostej nr 5, zgłosił, że dnia 8 kwietnia br. w restauracji p. Polanowskiego przy ul. Żeglarskiej nieznany sprawca skradł mu z kieszeni 90 zł. Za sprytnym doliniarzem policja wszczęła poszukiwania.

— **Walne zebranie Tow. Opieki nad więźniami i ich rodzinami „Patronat“ w Toruniu** odbędzie się 18 bm. o godz. 19 w sali nr 41 sądu grodzkiego w Toruniu. Porządek obrad przewiduje sprawozdania z całorocznej działalności oraz uzupełniające wybory nowych władz.

— **Związek Uczestników Strajku Szkolnego w Toruniu, koło w Toruniu** zawiadamia, że w poniedziałek 17 bm. o godz. 19 w Domu Katolickim odbędzie się miesięczne zebranie członków koła.

— **Stanisław Niedzielski gra w Toruniu.** Zapowiedź recitalu chopinowskiego znakomitego pianisty Stanisława Niedzielskiego w Toruniu wywołała zrozumiałe duże wrażenie. Jak się dowiadujemy, Niedzielski przybywa do Torunia wprost z Austrii, gdzie zakończył olbrzymie, bo obejmujące niemal całą kulę ziemską tournée artystyczne. Opinie krytyków francuskich, włoskich, angielskich zgodnie uznają Niedzielskiego jako uduchowionego poetę-odtwórcę. Po powrocie do kraju Niedzielski daje swój pierwszy koncert w Toruniu w niedzielę 16 bm. Bilety wcześniej nabywać można w drogerii Foto-Szady, Rynek Staromiejski 35.

—«:»—

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 14. 4. 39:

dolary amerykańskie	5,29
dolary kanadyjskie	5,26½
funty szterlingów	24,81
franki szwajcarskie	118,70
franki francuskie	14,04
belgi belgijskie	89,15
liry włoskie	17,30
floreny holenderskie	281,10
marki niemieckie	70,—
guldeny gdańskie	99,75

KINO KRISTAL Pocz. 5, 7, 9-tej
Ostatnie 2 dni! piątek i sobota jedna z najweselszych polskich komedii, która wszystkich rozweseli p. t.
Włóczęgi
Kaskady śmiechu!
W rolach głównych: Szczepko i Tońko
St. Sielański, Helena Grossówna, St. Wysocka, A. Fertner.
Obraz „Włóczęgi" w żadnym innym kinie w Bydgoszczy wyświetlany nie będzie. (n-3433

Kronika

Bydgoszcz, dnia 14 kwietnia 1939 r.

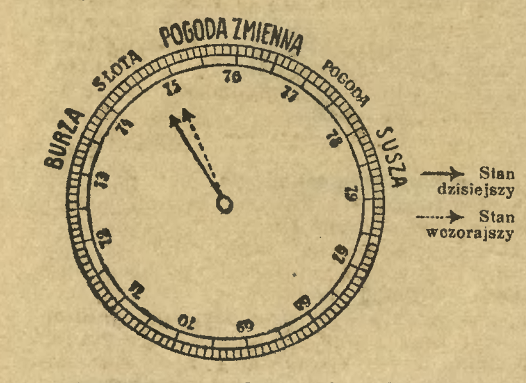
KALENDARZYK

Dziś: Justyna.
Jutro: Anastazego.
Wschód słońca o godzinie 5.6.
Zachód słońca o godzinie 18.56.

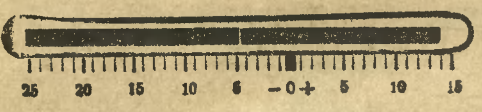
Stan pogody.

NADAL POGODA SŁONECZNA.

Wczoraj w całym kraju panowała pogoda słoneczna o niewielkim zachmurzeniu. Wiał umiarkowany wiatr z zachodu, a temperatura wynosiła około 19 stopni. Stacje górskie notowały: Kasprowy Wierch temperaturę 4 stopnie, pochmurno, umiarkowany wiatr z zachodu, Pop Iwan temperaturę minus 2 stopnie, opad śnieżny w chmurach, dość silny porywisty wiatr zachodni. Dziś rano w Bydgoszczy piękna pogoda słoneczna.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK
od 11—16 kwietnia:

1) Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich.
2) Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1.

—«:»—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—«:»—

Muzeum Miejskie przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedziele i święta od godz. 11—14.

Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Teodora Ziomka i Stanisława Jackowskiego oraz prac Wiesławy Jasińskiej i Marii Ziomek-Kowalewskiej.

Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Pięrackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11 do 14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Łaszczki.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godz. 11—13.30 i od 16—19.

—«:»—

Z TEATRU MIEJSKIEGO
im. K. H. Rostworowskiego.

Dziś w piątek na afiszu **„DLACZEGO ZARAZ TRAGEDIA"**, wesoła i pogodna komedia R. Niewiarowicza, na której publiczność gromadzi się licznie i bawi się doskonale, oklaskując z zapałem dobrze zgrany zespół na czele z pp. Koronkiewiczówną, Sobotkowską, Dębiczem, Skwierczyńskim, Szafrańskim i Tatrzańskim. Opracowanie reżyserskie St. Dębicza.

W sobotę zostanie powtórzona arcywesoła operetka **„CNOTLIWA ZUZANNA"**, entuzjastycznie przyjęta na premierze z udziałem Gabrielli, Korowiczówny, Morozowiczowej, Dembowskiego, Domosławskiego, Lochmana, Kowalczyka E., Tatrzańskiego i Winczewskiego. Ciekawe w układzie tańce w wykonaniu Wandy Bończy, Wacława Zwolińskiego i zespołu baletowego. Nowe pomysłowe kostiumy i dekoracje pp. Przeradzkiej i Jędrzejewskiego. Reżyseria M. Domosławskiego. Orkiestrą dyryguje Paweł Kuczera.

W niedzielę o godz. 20 po cenach o 30% zniżonych tryskająca humorem krotochwila Ruszkowskiego **„WESELE FONSIA"** z Bystrzyńską, Krzywicką, Kownacką, Korowiczówną, Morozowiczową, Bardą, Baryką, Drewiczem, Dębiczem, Kowalczykiem E., Gajdeckim, Lochmanem, Kuźmińskim, Skirgiełło-Jacewiczem i Tatrzańskim.

W niedzielę o godz. 16 dalsze przedstawienie wesołej operetki **„CNOTLIWA ZUZANNA"** po cenach o 30% zniżonych, w premierowej obsadzie.

Dla najmłodszych przygotowuje cały niemal zespół naszego teatru miłą i popularną bajeczkę **„CZERWONY KAPTUREK"** w opracowaniu scenicznym St. Drewicza, reżyserskim M. Domosławskiego. Taniec lalek i królików wykona zespół baletowy. Pierwsze dwa przedstawienia zostały wyznaczone na czwartek, 20 i sobotę 22 bm. o godzinie 16.30. Bilety w cenie od 10 gr do 1.15 zł do nabycia w kasie teatru.

Ze zgromadzenia kioskarzy bydgoskich.

(n) Zapowiedziane zgromadzenie właścicieli i dzierżawców kiosków ściągnęło wczoraj do „Lwa" około 125 osób. Prezes stowarzyszenia p. M. Garstecki w blisko dwugodzinnym referacie przedstawił najrozmaitsze bolączki kioskarzy. Dotyczą one przestrzegania godzin handlu, przepisów o sprzedaży gazet i czasopism oraz niedostatecznych rabatów przy sprzedaży wyrobów tytoniowych.

W Bydgoszczy powstaje coraz więcej t. zw. owocarni.

Liczba takich składów wzrosła w ostatnich trzech latach z szesnastu na czterdzieści i ośm! Nie mogąc budować nowych kiosków, ponieważ władze starościńskie i nadzór budowlany mają poważne zastrzeżenia (no i niemniejsze kupcy-detaliści!) pomysłowi handlowcy urządzają teraz owocarnie, bufety z napojami chłodzącymi i cukierkami, korzystając w ten sposób z przywileju handlowania bez przerwy **od godziny 7 rano do 11 w nocy** Zasadniczo nie można tych spraw kwestionować, jednak — według wywodów prezesa Garsteckiego — w niektórych tego rodzaju sklepikach sprzedaje się także inne towary, a nawet potajemnie papierosy, wódkę i piwo. Wobec tego stowarzyszeni kioskarze apelują do władz starościńskich i skarbowych, aby częściej przeprowadzały lustrację tych na pozór legalnych składów.

Uliczna sprzedaż dzienników i czasopism

odbywa się w Bydgoszczy podobnie jak w całym kraju, za zezwoleniem starostwa. Chłopcy „konkurują" z właścicielami kiosków, na co nie ma rady, lecz nie wolno tolerować „dzikiego" kolportażu, którym trudnią się osoby niepowołane. Według obliczeń zarządu stowarzyszenia, główny kolporter jednego z zamiejscowych tygodników kościelnych, nie płacąc żadnych podatków i nie posiadając świadectwa handlowego, zarobił tyle, że wybudował sobie kamienicę. Chłopcom, którzy go wyręczają przed kościołami, płaci po groszu od sprzedanego egzemplarza, sobie zatrzymując 90% zysku. Nasi kioskarze chętnie podejmą się kolportażu tych czasopism, aby **ukrócić wyzysk nieletnich!**

Najwięcej jednak kłopotu sprawia kioskarzom nadmierna konkurencja przy sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Kiosków „tytoniowych" mamy obecnie 132,

chociaż w intencji władz monopolowych leżało zmniejszenie ich liczby, by przez zwiększenie obrotów pozostałych składów — ich właściciele mogli wyżyć z zmniejszonego rabatu. Rabat ten, to wielka krzywda! Przed wojną, kiedy był wolny handel, sprzedawca papierosów i cygar zarabiał od 30 do 50 proc., obecnie zarabia tylko 7 proc. a przy tytoniu krajanym tylko 5 proc. Targując przeciętnie po 100 zł dziennie a mając kosztów handlowych najmniej 4 złote dziennie kioskarz (inwalida lub żołnierz odznaczony w walkach o niepodległość) zdobywa z trudem na życie dla siebie i rodziny 2 do 3 złotych!

Wytworzyły się przy tym stosunki niezdrowe, wielu właścicieli lub dzierżawców podnajmuje swoje kioski, chociaż koncesja bywa imienna i nieprzenośna. Do kioskarstwa wcisnęli się ludzie zamożni i emeryci wyższych stopni, niepotrzebnie wytwarzając konkurencję biedakom.

Obecni na zebraniu: dyrektor monopolowej głównej składnicy p. Stachowicz z Torunia, przedstawiciele urzędów skarbowych pp. Gudermann i Rylman, zastępca naczelnika urzędu akcyzowego oraz przedstawiciel starostwa grodzkiego p. Chełminiak — skrzętnie notowali zgłoszone żale. Pod koniec zebrania przemówił p. poseł Dudziński, który uczestniczył w zebraniu w charakterze informacyjnym, przyrzekając poprzeć te żądania kioskarzy, które nadawałyby się do ewtl. interpelacji sejmowej.

Odczytana przez sekretarza stowarzyszenia p. Rocha Manikowskiego rezolucja, żąda m. in.

> **cofnięcia udzielonych hurtowniom zezwoleń na sprzedaż gdańskich tytoni krajanych.**

Jednogłośnie przyjęto wniosek nagły prezesa, aby każdy, choćby najuboższy kioskarz złożył na FON po 5 zł, zamożniejsi więcej. Zebraną kwotę w sumie około 500 zł wręczy zarząd komitetowi.

Czytelnicy nasi mają głos

Sposób na wątrobiarzy.

„Gazeta Pomorska" z dnia 12 kwietnia 1939 r. podała list z podpisem niejakiego p. Kwiatkowskiego Franciszka. Pan ten oburza się na aktorów Teatru Miejskiego, którzy rzekomo **zlekceważyli go jako widza teatralnego na świątecznym popołudniowym przedstawieniu operetki.** Pan Kwiatkowski powiada, że aktorzy tak lekkomyślnie grali i tak przesadzali w humorze, że on, p. Kwiatkowski, do żywego oburzony musiał po I-szym akcie pójść do domu.

Ja też jestem stałym uczestnikiem teatru bydgoskiego i byłem również na tym samym przedstawieniu. Przyznaję się, że bawiłem się serdecznie, tak, jak zresztą wszyscy inni moi współwidzowie. Zapewniam też p. Kwiatkowskiego, że nikt jego oburzenia nie zauważył i nikt więcej teatru z „oburzeniem" po I-szym akcie nie opuścił.

Praca naszych aktorów cieszy się wielkim uznaniem społeczeństwa bydgoskiego, **a na wspomnianym popołudniowym przedstawieniu darzono ich serdecznymi oklaskami za ich zdrowy, rzetelny swojski humor.**

Na operetki nie powinni chodzić wątrobiarze, kiedy mają właśnie ataki kamieni czy czegoś innego. Nie powinni też chodzić na operetki mężowie, którzy właśnie pokłócili się z swoimi żonami z powodu nieudanych kiełbas lub bab wielkanocnych. W żadnym też razie nie powinni chodzić na operetki w święta Wielkanocne ludzie, którzy zbyt twardymi jajami wielkanocnymi popsuli sobie żołądki. Niech siedzą w domu i przy kominku rozważają swoje emerytalne dolegliwości a ludziom pracy niech zostawią zdrowy humor i niech im życia nie zatruwają.

A naszych kochanych aktorów bydgoskich prosimy gorąco i głośno „więcej gazu i dużo humoru", bo **zgryzot mamy dosyć w życiu a specjalnie w dzisiejszym.**

Stały teatrowicz.

—«:»—

— **Komisarz miejski Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej prosi wszystkie urzędy,** instytucje publiczne i prywatne, stowarzyszenia oraz całe społeczeństwo, aby natychmiast zawiadamiali sekretariat miejskiego komisarza Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej o subskrypcji pożyczki, podając nazwę urzędu, stowarzyszenia, osób deklarujących pożyczkę oraz wysokość pożyczki. Biuro komisarza mieści się w sekretariacie obwodu miejskiego LOPP, ulica Długa 52 (telefon 36-70).

— **Na FON.** Zrzesz. Chrześc. Przedst. Handl. 200 zł, Gł. Zarząd Zw. Em. Prac. PKP. 20 zł, Nadleśn. Państw. Jachcice 87,12 zł, J. Mikulski, Niemcz 20 zł.

— **Uczniowie szkoły im. gen. J. Sowińskiego w Bydgoszczy na FON.** Z inicjatywy samorządu uczniowskiego kl. VII działa szkoły rozpoczęła akcję zbierania makulatury, starego żelaza, szkła i pieniędzy na FON. Dotychczas zebrano w gotówce 165 zł. Akcja z wielkim zapałem trwa nadal. Zebrane sumy składa się w KKO miasta Bydgoszczy na książeczkę oszczędnościową, którą uczniowie wręczą do dyspozycji pułkowi „Dzieci Bydgoskich" w dzień święta pułku.

Dziś — Zygmunt Nowakowski mówi na wieczorze RAK.

Dzisiejszy wieczór Rady Artystyczno-Kulturalnej zapowiada się pod każdym względem niezwykle atrakcyjnie. **Zygmunt Nowakowski** jest niewątpliwie jednym z najpopularniejszych pisarzy polskich. Powieść, nowela, sztuka sceniczna, a przede wszystkim felieton — oto działy, w których osiąga najwyższe sukcesy. Nowakowski jest nie tylko znakomitym pisarzem — jest również mówcą i gawędziarzem. I dlatego jego występ estradowy w Bydgoszczy jest taką sensacją.

Po drugie: temat. Nowakowski mówi **o tremie w teatrze.** Sam aktor i dyrektor teatru, zna jak mało kto kulisy pracy teatralnej, a że umie opowiadać z bezkonkurencyjnym humorem niezliczone anegdoty — odczyt jego będzie kopalnią i wiedzy o teatrze i szczerego humoru.

Wieczór RAK rozpocznie się **dziś, w piątek, 14 bm., o godz. 20 (punktualnie) w auli Gimnazjum im. Kopernika.** Bilety w przedsprzedaży u Gieryna. Warto dodać, że akurat z przyjazdem do Bydgoszczy Nowakowskiego zbiegło się wydanie przez Gebethnera i Wolffa nowej jego powieści „Błękitna kotwica", która jest już do nabycia u Gieryna.

—«:»—

— **Orkiestra Związku Powstańców i Wojaków** O. K. VIII. Bydgoszcz, znana z występów orkiestralnych urządza w sobotę, dnia 15 kwietnia br. w sali p. Wicherta „Stara Bydgoszcz" wielką wiosenną zabawę taneczną, na którą zaprasza Obywatelstwo m. Bydgoszczy i sympatyków orkiestry.

Przygrywać będą dwa zespoły. Początek o godz. 20-tej — do rana? (n3248

— **„Kto się w opiekę"** — przedstawienie religijne utworu p. Łucji Owczarzakowej odbędzie się w niedzielę, 16 bm. w sali Domu Katolickiego przy farze o godz. 19. Grać będą amatorki z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej „Przedświt". Obrazy sceniczne o treści religijnej wyrobiły już odpowiednią reklamę i uznanie dla autorki i reżyserki.

Kronika kulturalna.

„Requiem" MOZARTA

Koncert religijny Miejskiego Konserwatorium Muzycznego.

Znane ze swych ciągłych sukcesów artystycznych w dziedzinie pedagogicznej i koncertowej Miejskie Konserwatorium Muzyczne w Bydgoszczy urządziło w Wielki Czwartek koncert religijny, który swym przygotowaniem i rozmiarami daleko odbiegał od zwykłych imprez szkolnych. Już same wyliczenie dzieł granych i śpiewanych na tym niecodziennym wieczorze muzycznym zaimponuje każdemu poważnemu miłośnikowi muzyki religijnej; z całym nakładem pracy i poświęcenia zostały wykonane kompozycje o nieprzemijającej wartości artystycznej, jak: słynne Requiem W. A. Mozarta — jedno z wielkich arcydzieł literatury muzycznej, mało znana piękna symfonia żałobna Locatelliego, kilka szlachetnych w swej polifonicznej prostocie psalmów polskiego Gomółki i urocze w swym szczerze religijnym wyrazie „Ave verum" Mozarta.

Udział w koncercie, oprócz chóru i orkiestry Miejskiego Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy, wzięli artyści Opery Poznańskiej: Halina Dudicz-Latoszewska — sopran, Maria Janowska-Kopczyńska — mezzosopran, Adam Raczkowski — tenor i Karol Urbanowicz — bas. Poza tym w częściach chóralnych wzięły współudział także miejscowe chóry „Lutnia" i „Cecylia". Dyrygował koncertem **prof. Alfons Rösler,** któremu ze względu na pierwszorzędne przygotowanie całości i niezwykły talent kapelmistrzowski należą się słowa specjalnego uznania. Młody ten muzyk okazał się w interpretowaniu poszczególnych utworów (a szczególnie w Requiem) mistrzem, któremu nie obce są największe tajniki sztuki kapelmistrzowskiej i wnikliwego odczucia muzycznego. Wielki talent i mrówcza nieomal pracowitość pozwalają Röslerowi wywiązać się z każdego zadania artystycznego z największą chlubą dla swej indywidualności artystycznej i dla uczelni, która ma tak niezwykłych profesorów. Rösler posiada zdyscyplinowane poczucie rytmiki i umiejętność podejścia do każdego utworu równocześnie ze strony emocjonalnej jak i naukowej; świadczy to, iż obok niezwykłego i wszechstronnego talentu muzycznego posiada on także głęboką wiedzę nabytą dawniej podczas swych studiów na Uniwersytecie Poznańskim (muzykologia) i w Państw. Konserwatorium Muz. w Poznaniu (jako uczeń dyr. Zdz. Jahnkego) a ostatnio u słynnego dyrygenta niemieckiego o światowej sławie H. Abendrotha.

Ciągłe pogłębianie wiedzy muzycznej i rozszerzanie kręgu zainteresowań swej bogatej jaźni artystycznej czynią z Alfonsa Röslera jednostkę naprawdę nieprzeciętną i dla naszej rodzimej muzyki niezwykle wartościową.

Większą część programu wypełniły połączone **chóry,** które brzmiały doskonale i odznaczały się subtelną dynamiką i pewną intonacją; szczególnie fugi w Requiem odśpiewane były z wielką pewnością i precyzją — owoc rzetelnej pracy dyrygenta i śpiewaków. Dużą szlachetnością i soczystością brzmienia odznaczała się **orkiestra Konserwatorium,** która robi wrażenie zgranego, solidnego i rutynowanego nawet zespołu. Widać i tu także wytrawną rękę dyrygenta i doskonałe przygotowanie poszczególnych instrumentalistów przez wybitnych pedagogów Miejskiego Konserwatorium, które może się poszczycić kompletną klasą instrumentów dętych (doskonały np. puzonista grający solo w „Tuba mirum") obok pięknie rozwijających się klas instrumentów smyczkowych i innych.

Gościnnie śpiewający w „Requiem" soliści z Poznania, śpiewali z tym poczuciem odpowiedzialności artystycznej, jakie daje wysoka klasa śpiewacza, wieloletnia rutyna i ożywiające swym nieprzeciętnym poziomem otoczenie bydgoskich muzyków. Produkcje solowe czy zespołowe tych cenionych artystów wzbudziły wśród słuchaczy szczery zachwyt nad piękną i niecodzienną produkcją wokalną.

Koncertem tegorocznym Miejskie Konserwatorium Muzyczne pod dyr. Ireny Jahnkowej zadokumentowało dobitnie, że jest instytucją w pełnym rozkwicie, i że dysponuje niezwykle wartościowym gronem profesorskim i wielką gromadą chętnych i utalentowanych uczniów. Dla bydgoskiego i pomorskiego życia muzycznego uczelnia ta ma znaczenie wprost rozstrzygające.

Stefan Poradowski.

Stan wody w Wiśle z dnia 13 IV. 1939 r.
Kraków — 0.00,(0.00), Zawichost + 1.85, (1,98), Warszawa + 1.90, (2.00), Płock + 1.82, (1.82), Toruń + 2.27, (2.22), Fordon + 2 27, (2,19), Chełmno + 2.09, (2.00), Grudziądz + 2.30, (2.23), Korzeniewo + 2.44, (2.38), Piekło + 1.86, (1.82), Tczew + 1.98, (1.96), Einlage + 2.36, (2.34), Schievenhorst + 2.40, (2.40). Temperatura wody + 0,0. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOŻOWO - TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 13. IV. 1939 r.

Zboża

Pszenica 19.25—19.75 Żyto 14.75—15,00. Jęczmień browarowy 00,00—00,00. jęczmień 673—678 g/l 18,60—18,85. jęcz. 644 - 650 g/l 18,10—18,35. Owies 15,75—16.25.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna wyciągowa 0—30% wł. w. 40.00—41,00, mąka pszenna gat. 0—35% wł. w. 39.00—40,00, mąka pszenna gatunek I 0—50% wł. worek 36.00—37,00, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 33,50—34,50. mąka pszenna gatunek II 35—65% wł. worek 29.00—30,00, mąka pszenna gat. II 50—60% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gatunek I A 50—65% wł. w. 00.00—00.00 mąka pszenna gatunek II 60—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 27,00—28,00, mąka pszenna śrutowa eksportowa (2,5% pop). 00,00—00.00, maka żytnia wyciągowa gat. 0—30% wł. w- 00,00—00,00. mąka żytnia gat. I A 0—55% wł. w. 24.25—24,75 mąka żytnia razowa 0—95% 19,75—20,25. mąka żytnia śrutowa eksport (2.5% popiołu), 00,00—00.00. mąka żytnia 70% eksport (dla W. M.Gdańska). 23,25—23.75; Otręby pszenne miałkie stand. 13,50—14,00, Otręby pszen. średnie 13,25—13,75; Otręby pszenn. grube 14 00—14 50, Otręby żytnie z przemiału stand. 12,00—12 50, Otręby jęcz. 12,75—13.25; Kasza jęczm krai. wł. w. 30,00—31,00, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 31,00—32.00, kasza jęczmienna perłowa wł. w. 41.50—42,00

Strączkowe, oleiste, koniczyny nasiona i in.

Groch polny 24.00—26.00 Groch Wiktoria 30,00—34,00 Groch zielony (Folger) 25,00—27.00, Wyka jara 23,50—24,50 Peluszka 24.50—25,50 Łubin żółty 13,25—13,75 Łubin niebieski 12,25—12,75. Seradela 21,00—23,00, Rzepak jary b. w. 47.00-48.00, Rzepak ozimy bez worka 52,00—53,00, Rzepik ozimy bez worka 46,00—47,00, Siemię lniane 61,00—63,00 Mak niebieski 90,00—93,00, Gorczyca 53.00—57,00, Koniczyna czerw, bez kan. o czyst. 97% 120,00—130,00 Koniczyna surowa bez ogr. kanianki 70,00,—80,00, Koniczyna biała bez kan, o czyst 97% 300.00—325,00, Koniczyna biała surowa 215.00—265,00. Koniczyna szwedzka 180,00—200,00, Koniczyna żółta odłuszczona 65.00—75,00, Przelot 90,00—100,00: Raigras angielski 125,00—135,00. Tymotka czyszczona 40,00—45,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 25,00—25,50, makuch rzepakowy 14,00—14,50. makuch słonecznikowy 40/42% 00,00—00,00, śrut soja 00.00—00,00, ziemniaki pom. 0.00—0,00, ziemniaki nadnoteckie 00,00—00,00, ziemniaki fabryczne kg. % 00,00—00,00, ziemniaki jadalne 0,00—0,00, płatki ziemniaczane 00,00—00,00 wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00, słoma żytnia luzem 3,00—3,50 słoma żytnia prasowana 3,50—4,00, siano nadnoteckie luzem 6,00—6,50, siano nadnoteckie prasowane 6,75—7,25.

KRONIKA TOWARZYSTW

PIĄTEK 14 KWIETNIA.

Godz. 20,00: **Tow. Śpiewu „Dzwon".** Lekcja śpiewu w lokalu ćwiczeń przy ul. Marsz. Focha 29. Udział wszystkich członków czynnych konieczny z powodu występu.

SOBOTA 15 KWIETNIA.

Godz. 19,00: **Placówka I „Macierz" Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII.** Zebranie plenarne w lokalu p. Sikorskiego, ul. Grunwaldzka 1. Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe.

Godz. 19,30: **K. S. Z. S. „Astoria".** Zebranie sekcji bokserskiej w lokalu zebrań, ul. Marsz. Focha 39. Wykład teoretyczny trenera i rozdanie dyplomów dla absolwentów I kursu bokserskiego.

NIEDZIELA 16 KWIETNIA.

Godz. 8,00: **Klub sportowy K. P. W., sekcja kolarska.** Otwarcie sezonu kolarskiego na szosie Osowa Góra. Zbiórka zawodników przy kościele kat. na Czyżkówku.

Godz. 17,00: **Stow. Weteranów b. armii polskiej we Francji, placówka Bydgoszcz.** Zebranie miesięczne w lokalu przy ul. Marsz. Focha 39 (Dom Społeczny). Sprawy b. ważne; uprasza się o liczny udział.

— Tow. Kult. Ośw. Kobiet im. Dąbrówki. Zebranie w lokalu „Złoty Róg", ul. Chełmińska. Zebranie zarządu godzinę wcześniej.

*

Stow. Dzieci Maryi u św. Floriana. Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę 16 kwietnia o godz. 16 w kaplicy zakładu św. Floriana. **Sekcja eucharystyczna.** Wspólna adoracja w poniedziałek 17 kwietnia o godz. 19.

Sekcja Uczni Kupieckich. Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. w sekretariacie przy ul. Jagiellońskiej 12. Uprasza się o liczny udział.

Tow. Sport. „Gwiazda". W piątek, dnia 14 bm. o godz. 20 zebranie plenarne w lokalu klubowym. W niedzielę mecze o mistrzostwo ze Świtem na boisku przy ul. Fordońskiej. Od dnia 15 bm. włącznie rozpoczną się dla piłkarzy jak również lekkoatletów, co poniedziałki i środy na boisku im. Świtały.

Klub sportowy „Brda". W sobotę 15 bm. o godz. 19 schadzka wszystkich piłkarzy w świetlicy klubowej Dolina 3, (Dom Drukarza). Ze względu na niedzielne mecze piłkarskie, przybycie wszystkich piłkarzy oraz juniorów konieczne. W środę 19 kwietnia o godz. 20 zebranie plenarne — na porządku obrad sprawa 15-lecia. Przypominamy, że treningi dla piłkarzy i juniorów odbywają się co czwartki od godz. 16 na boisku im. Świtały. Zaś treningi sek. bokserskiej co środy, na sali wielkiej w Domu Drukarza od godz. 18.30.

Centralny Związ. Inwalidów Cywilnych 16 bm. wielkie zebranie na sali p. Meller Plac Piastowski 17. Przemawiać będą posłowie p. Jóźwiak z Poznania i p. Dudzińskí z Gościeradza, w sprawach rentowych i ubezpieczeniu społecz. O liczny udział członków, gości i sympatyków uprzejmie uprasza się.

SPORT

Bokserzy w drodze do Dublina.

Poznań. (PAT) W środę wyjechała z Poznania polska reprezentacja bokserska na mistrzostwa Europy do Dublina. Zawodnicy nasi jadą przez Berlin i Holandię.

Bokserzy polscy wyjechali w następującym składzie. Jasiński, Sobkowiak, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Piłat. W charakterze sekundanta wyjechał trener Sztam.

Kierownikiem ekspedycji jest prezes PZB mjr. dr. Mirzyński. Poza tym z ekspedycją naszą wyjechali pp. Rybarczyk, Bielewicz, Suszczyński, Pasturczak i Kużaj.

Berlin. (PAT) W czwartek przejeżdżała przez Berlin w drodze do Dublina na mistrzostwa Europy polska drużyna bokserska. Wszyscy zawodnicy czują się doskonale. Kapitan związkowy P. Z. B. p. Suszczyński oświadczył korespondentowi PAT, iż spodziewa się, że drużyna polska potrafi w Dublinie utrzymać przodujące stanowisko w boksie europejskim. **Wszyscy zawodnicy znajdują się w dobrej formie** i napewno postarają się godnie reprezentować barwy państwa polskiego.

WOJNA FRANCUSKO-NIEMIECKA I ANGIELSKO-WŁOSKA W PIŁCE NOŻNEJ.

Berlin. W dn. 23 bm. w Paryżu rozegrany zostanie po raz piąty międzypaństwowy mecz piłkarski Francja — Niemcy.

Skład reprezentacji Niemiec będzie następujący: Jakob, Janes — Streitle, Kupfer — Heermann — Kitzinger, Biallas — Hahnemann — Stroh — Gellesch — Urban.

Tego samego dnia w Bordeaux walczyć będą rezerwowe reprezentacje tych samych państw.

Londyn. W dniu 13 maja odbędzie się w Mediolanie międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją zawodową Anglii a drużyną mistrza świata w piłce nożnej — Włoch. Angielski związek piłkarski ustalił następującą reprezentację, która stanie do meczu z Włochami: Woodley (Chelsea), Morris (Wolverhampton Wanderers), Hapgood (Arsenal), Willingham (Huddersfield Town), Cullis (Wolverhampton), Copping (Leeds United), Matthews (Stoke City), Hall (Tottenham), Lawton (Everton), Stephenson (Leeds United), Maguire (Wolverhampton). Zapasowi: Male (Arsenal), Galley (Wolverhampton), Broome (Aston Villa).

Po meczu z Włochami drużyna Anglii rozegra jeszcze dwa spotkania — przeciwko Jugosławii i Rumunii.

PIŁKARZE BRATISLAVY CHWALĄ GOŚCINNOŚĆ I SERDECZNOŚĆ POLAKÓW.

Bratysława. Piłkarze KS Bratislavy wrócili do siebie ze Lwowa, gdzie w czasie świąt rozegrali dwa mecze z Pogonią.

Piłkarze słowaccy z uznaniem podnoszą gościnność i serdeczność, z jaką przyjmowano ich w Polsce, i podkreślają, że powrócili do kraju z najlepszymi wspomnieniami.

P. KONIECZKA SĘDZIUJE W ŁODZI.

Obsada sędziowska meczów ligowych najbliższej niedzieli 16 bm. przedstawia się następująco:

Polonia — Warta w Warszawie — sędziuje p. Rutkowski z Krakowa.

AKS — Garbarnia w Krakowie — sędziuje p. Krukowski z Warszawy.

Cracovia — Warszawianka w Krakowie — sędziuje p. Rettig z Łodzi.

Union Touring — Wisła w Łodzi — sędziuje p. Konieczka z Pomorza.

Ruch — Pogoń w W. Hajdukach — sędziuje dr Frank z Warszawy.

ZAWODY BOKSERSKIE O MISTRZOSTWO WOJSKA.

Warszawa. W niedzielę, dnia 16 kwietnia o godz. 11,30 odbędą się na terenie stadionu wojska polskiego zawody bokserskie o mistrzostwo armii pomiędzy WKS Legią mistrzem 1-go okręgu a WKS Grudziądz mistrzem 8-go okręgu. Do dalszych rozgrywek staną drużyny WKS Flota w Gdyni, WKS Kraków oraz WKS Przemyśl.

SZERMIERZE POLSCY PRZYBYLI DO BUDAPESZTU.

Budapeszt. W czwartek przybyła do Budapesztu polska ekipa szermiercza w składzie: mjr Dobrowolski, mjr Segda, kpt. Suski, por. Zapaśnik i ppor. Lis. Kierownikiem ekspedycji jest ppłk. dypl. Wallich. Na granicy Węgier polscy szermierze zostali powitani przez dowódcę korpusu gen. Szombathelyi i kpt. sztabu generalnego Hqasa. Na dworcu w Budapeszcie oczekiwali Polaków przedstawiciele ministerstwa obrony narodowej z gen. Nagyszombathy w asyście licznych oficerów węgierskich, attache wojskowego poselstwa polskiego płk. Emisarskiego i sekretarza poselstwa Królikowskiego. W piątek członkowie ekipy złożą wieniec pod pomnikiem nieznanego żołnierza.

CZECHY ISTNIEJĄ W SPORCIE.

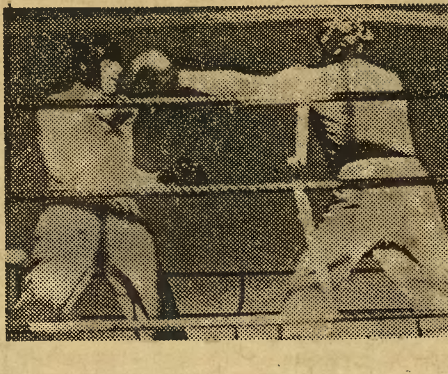
W dniach 15 i 16 kwietnia odbędzie się w Amsterdamie trójmecz tenisowy Belgia, Holandia, Czechy. Czechy reprezentowane będą przez Cejnara i Caskę. Belgia przez Bormana, Neyaerta i Geelhanda. Skład Holandii nie jest jeszcze znany.

OXFORD I CAMBRIDGE ZWYCIĘŻAJĄ WE FRANCJI.

Londyn. Słynne osady wioślarskie Oxford i Cambridge, które zmierzyły się niedawno w dorocznym wyścigu na Tamizie, startowały przed kilku dniami we Francji, odnosząc zwycięstwa. W regatach, które odbyły się na otwartym morzu w Cannes na dystansie 1500 m Cambridge pokonał klub Nautique de Nice o 2 długości łodzi w czasie 5:22 min., a Oxford zwyciężył osadę Tuluzy o jedną długość łodzi w 5:40 minut.

PZLA NA POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ.

Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego, który zadeklarował przed kilku dniami 1000 zł na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, wpłacił już na ten cel 350 zł, a resztę należności wniesie w najbliższym czasie. Równocześnie Związek wezwał wszystkie okręgi, aby jak najszybciej wpłaciły zadeklarowane sumy na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.



BYDGOSZCZANIN ŁUKOWSKI (z Astorii) sparował z Piłatem (na lewo) na obozie pięściarzy w Poznaniu. Łukowski lokuje lewy prosty na szczęce Piłata.

W NIEDZIELĘ IDZIEMY NA STADION.

Nawiązując do ostatniej wiadomości o niedzielnych zawodach piłkarskich o mistrzostwo kl. A Pomorza pomiędzy tut. KS „Polonia" oraz KS „Ciszewski" Bydogszcz, nadmieniamy, że zawody powyższe stanowić będą atrakcję całego sezonu, gdyż chodzi przecież o prymat w piłkarstwie naszego grodu. Obie drużyny przygotowują się do tych zawodów b. sumiennie, wystąpią w swoich najlepszych składach i nie ulega wątpliwości, że zawody te wzbudzą należyte zainteresowanie, tym bardziej, że wpłyną one równocześnie na stan obecnej tabeli mistrzowskiej, która — jak dotąd — przedstawia się dla drużyn bydgoskich b. niepomyślnie.

—«:»—

— Opona samochodowa jest podstawą bezpieczeństwa ruchu samochodowego niezależnie od szybkości pojazdu i stanu dróg. Czy samochód kursuje próżny lub wykorzystany do granic dopuszczalnego obciążenia, kierowca dbający o zdrowie zaufających mu pasażerów lub całość powierzonych mu towarów oraz cennego samochodu — winien dokonać wybór opony z największą starannością i konserwować ją umiejętnie według zasad nowoczesnej techniki oponowej. Wśród licznych marek opon samochodowych wielkim zaufaniem w czołowych kołach fachowców, z konstruktorami słynnej angielskiej fabryki Rollce Royce na czele, cieszy się produkcja firmy INDIA. Opony i dętki tejże marki są na Pomorzu bardzo popularne i sprzedaż ich prowadzi **p. Augustyn Träger w Bydgoszczy, Wełniany Rynek 10.** Sprzedawca uważa, że swój stosunek z klientem nie kończy się z zawarciem sprzedaży, ale przede wszystkim dba o to, by pozyskać ich zadowolenie prowadzeniem obsługi technicznej, udzieleniem fachowych porad, kontroli pracy opon itd. Na uwagę zasługuje, że p. Träger jest chętnie do dyspozycji wszystkich automobilistów, bez względu na to, jaką oponę na swoich wozach stosują.

— Walny zjazd delegatów Związku Powstańców i Wojaków. Zarząd oddziału powiatowego Związku Powstańców i Wojaków O.K. VIII zawiadamia, że na dzień 23 kwietnia br. godz. 13.45 do Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy został zwołany walny zjazd delegatów. O godz. 11.30 zbiórka delegatów placówek oraz pocztów sztandarowych i miejscowych placówek w ogrodzie Patzera, przy ul. Św. Trójcy. O 11.45 wymarsz do kościoła św. Trójcy na nabożeństwo. Po nabożeństwie o godz. 12.45 odmarsz na ulicę Jagiellońską 13 (Resursa Kupiecka), po drodze złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca. Otwarcie zjazdu o godz. 13.45.

—«:»—

Z ruchu Ch. Z. Z.

Chrz. Związek Metalowców. Zebranie odbędzie się w sobotę 15 bm. o godz. 19 w lokalu p. Gordona („Złoty Róg"), ul. Grunwaldzka. Sprawy bardzo ważne.

Chrz. Związek Elektromonterów. Zebranie odbędzie się w sobotę 15 bm. o godz. 20 w sali p. Mellerowej, plac Piastowski.

Koronowo. Zebranie Związku Rob. i Rzem. **Ch. Z. Z.** w Koronowie odbędzie się w niedzielę 16 bm. o godz. 2 po południu w lokalu p. Golnika. Referent przybędzie z Bydgoszczy. Obecność wszystkich członków pożądana.

Sprawy sokole

Bilety na koncert Niedzielskiego dnia 17 bm. nabyć można w sekretariacie, ul. Dworcowa 5.

GNIAZDO ŻEŃSKIE. Bilety na koncert Niedzielskiego, dnia 17 bm. nabyć można w sekretariacie ul. Dworcowa 5.

T. G. SOKÓŁ I. — SEKCJA BOKSERSKA. Wszyscy początkujący, którzy chcą wziąć udział w I. kroku bokserskim zgłoszą się dziś na treningu sekcji w Sokolni.

Kierownictwo.

O. P. N. SOKÓŁ I. Schadzka juniorów w piątek 14 bm. o godz. 20 w Sokolni, ze względu na mecz z Polonią. Obecność wszystkich konieczna.

Z. M. P. „Jedność"

Podaje się do łaskawej wiadomości, że **wieczorek towarzyski** odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 16,30 w lokalu restauracji „Sportowej" przy ul. Marszałka Focha. Wszystkich członków uprasza się o punktualne przybycie. Sympatycy i goście mile widziani. Wstęp tylko za zaproszeniami, które można jeszcze otrzymać u p. Mikołajczaka, tel. 1522.

Na fali Radiowej

Sobota, 15 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,35:** Gimnastyka. **6,50:** Płyty. **7,00:** Dziennik poranny **7,15:** Płyty. **8,00:** Audycja dla szkół. **11,00:** Audycja dla szkół. **11,25:** Płyty. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,00:** Teatr wyobraźni dla dzieci: „Jak Barbarka piekła wielkanocne baby" — słuchowisko. **15,30:** Muzyka obiadowa (z Katowic). **16,00:** Dziennik popołudniowy. **16,08:** Wiadomości gospodarcze. **16,20:** Kronika literacka. **16,35:** Recital śpiewaczy Stani Zawadzkiej (z Poznania). **17,10:** „Wspomnienie brazylijskie" — felieton. **17,28:** Koncert solistów (z Łodzi). **18,00:** Audycja dla wsi. **18,30:** Audycja dla Polaków za granicą. **19,15:** Koncert rozrywkowy (z Łodzi). **20,35:** Audycje informacyjne. **21,00:** „10 lat przebojów" — audycja muzyczna. Transmisja do Brukseli. **22,00:** Muzyka taneczna w wyk. małej ork. P. R. **22,55:** Przegląd prasy. **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. **23,05:** Wiadomości z Polski w języku niemieckim. **23,15:** Muzyka taneczna (płyty).

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

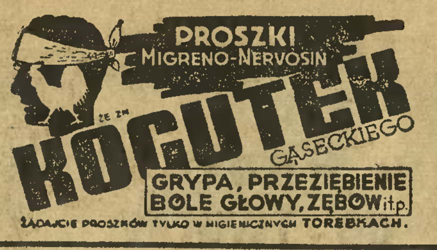
6,57: Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza". **10,00:** Płyty. **10,55:** Program na jutro. **11,25:** Płyty. **13,00:** Płyty. **13,50:** Wiadomości z Pomorza. **18,00:** Zagadnienia higieniczne na okrętach, pogadanka. **18,15:** Wychów piskląt — pogadanka rolnicza. **18,25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **22,55:** Aktualności. **23,05:** Zakończenie programu.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,10: Program na dzisiaj. **8,15:** Płyta za płytą. **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,25:** Płyty. **14,00:** Przegląd giełdowy. **14,10:** Muzyka rozrywkowa (płyty). **14,45:** Skrzynka ogólna. **14,55:** Wiadomości bieżące. **18,00:** „Witamy wiosnę" — audycja muzyczna. **12,25:** Wiadomości sportowe lokalne. **23,05:** Zakończenie programu.

ZAGRANICA.

Budapeszt. 19,00: Muzyka cygańska. **Mediolan. 19,00:** Koncert rozrywkowy. **Ryga. 19,15:** Muzyka lekka. **Luksemburg. 20,45:** Muzyka lekka. **Strasburg. 20,30:** Koncert popularny. **Bruksela flam. 21,00:** „Uprowadzenie z Seraju", opera Mozarta. **Hilversum I. 21,15:** Program rozrywkowy. **Beromuenster. 22,30:** Muzyka taneczna. **Florencja. 22,15:** Muzyka taneczna. **Oslo. 22,15:** Muzyka taneczna. **Tallin. 22,00:** Muzyka rozrywkowa i taneczna. **Droitwich. 23,50:** Muzyka taneczna. **Kopenhaga. 23,15:** Muzyka taneczna. **Tuluza. 23,00:** Melodie rozrywkowe. **Londyn Reg. 24,00:** Muzyka taneczna.



n3135

Telegram zarządu miejskiego do generała Berbeckiego.

W związku z patriotyczną uchwałą Rady Miejskiej w sprawie pożyczki Obrony Przeciwlotniczej prezydent miasta Barciszewski w imieniu obywatelstwa miasta Bydgoszczy wysłał następującą depeszę na ręce generalnego komisarza pożyczki p. generała Berbeckiego telegram treści następującej:

„Melduję 150.000 zł na pożyczkę przeciwlotniczą, a w razie potrzeby na rzecz państwa miasto poświęci cały majątek swój w obronie granic Rzeczypospolitej".

Zjazd dyrektorów KKO w Bydgoszczy.

W jutrzejszą sobotę odbędzie się w Bydgoszczy zjazd dyrektorów Komunalnych Kas Oszczędności Okręgu Związku Poznańskiego (Wielkopolski i Pomorza). Obrady rozpoczną się o godz. 11 przed południem w auli Gimnazjum Kopernika.

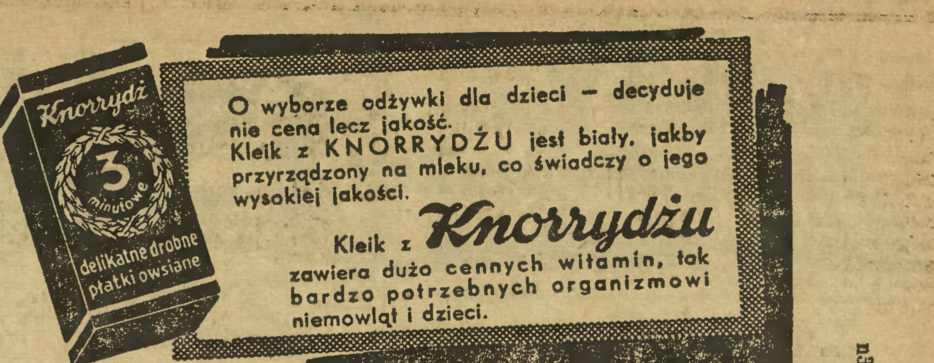
—«:»—

— **Wyjaśnienie.** W związku z artykułem pt. „Oszustwa na wielką skalę" w numerze z dnia 13 kwietnia w redakcji naszego pisma zjawił się drukarz p. Jan Kuberski (Czerska 1) i oświadczył, że nie nabrał sprzedawców mebli i stolarzy i że sprawa wytoczona mu przez jednego z sprzedawców mebli zostanie wyjaśniona przed sądem. Zaprzecza także, jakoby został przytrzymany przez policję, lecz sam zgłosił się w policji, ażeby złożyć wyjaśnienie w związku z doniesieniem.

— **W notatce naszej** w numerze świątecznym, dotyczącej firmę **„Bałtyk"**, fabrykę surogatów kawowych zaszła omyłka. Składnica znajduje się nie przy ul. Jasnej lecz **Śląskiej 31.**

— **Wiosenne porządki** przeprowadzają w mieszkaniach nasze gospodynie. Razem z wiosennym słońcem porządkuje się mieszkania, odnawia, uzupełnia braki w umeblowaniu. Przy tej okazji prosimy nie zapominać o tapetach, które napewno są już pobrudzone i w niektórych miejscach zniszczone. Ładna efektowna tapeta podnosi wartość pokoi, podkreśla piękno mebli, nadaje mieszkaniu wykwintny ton. Wielki wybór tapet po cenach naprawdę konkurencyjnych ma na składzie znany magazyn Waligórski, Bydgoszcz, Gdańska 12.

SOKÓŁ V. W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 8.30 odbędą się na boisku im. Świtały zawody wiosenne. Po zawodach wspólna fotografia dla członków starszych jak i dla całej drużyny ćwiczącej.



n3423

Kradzież czy oszustwo?

Zawikłana sprawa przed Sądem Okręgowym.

We wczorajszy czwartek stanęli przed sądem okręgowym 27-letni rysownik Wiktor Ch. i 27-letni technik dentystyczny L. S. pod zarzutem dopuszczenia się kradzieży gotówki 1700 zł w toalecie przy parku Jana Kazimierza na szkodę drogerzysty Henryka Agacińskiego z Bydgoszczy. Po dokonaniu kradzieży oskarżeni udali się taksówką do Inowrocławia, gdzie się wesoło bawili w restauracjach, a później powróciwszy do Bydgoszczy, na skutek doniesienia Agacińskiego przytrzymani zostali przez policję.

Oskarżeni stanowczo nie przyznali się do winy. Rysownik Ch. tłumaczył się przed sądem w ten sposób, że Agacińskiemu, którego dobrze znał, nie ukradł pieniędzy, lecz oszukał o tę kwotę, ponieważ wraz z drugim oskarżonym zamiast dwóch kilogramów kokainy dostarczyli dwa kg soli z natronem. Za tę sfałszowaną kokainę pobrali 1700 złotych i paczkę wręczono Agacińskiemu na umówionym miejscu w toalecie przy parku Jana Kazimierza. Za pomoc w dokonaniu tej transakcji oskarżony Ch. wręczył swemu wspólnikowi S. sumę 700 złotych.

Zaprzeczył temu stanowczo drugi oskarżony, twierdząc, że żadnych pieniędzy za udzielenie pomocy nie otrzymał. Poszkodowany drogerzysta Agaciński stanowczo twierdził przed sądem, że pieniądze zostały mu skradzione przez oskarżonych i nie dał się wciągnąć w jakąś podejrzaną aferę kokainową. Inni świadkowie jednak zeznali, że słyszeli swego czasu, jak Agaciński żalił się, że z kokainą dał się „nabić w butelkę".

W wyniku rozprawy sąd skazał oskarżonych każdego po 7 miesięcy bezwzględnego więzienia, a kupca Konrada R., współoskarżonego o paserstwo, na 4 tygodnie aresztu z zawieszeniem. Sąd doszedł do przekonania, że w danym wypadku miało miejsce oszustwo a nie kradzież. Prokurator zapowiedział ściganie świadka Agacińskiego o krzywoprzysięstwo.

—«:»—

— **Bezpłatny kurs początkowy języka francuskiego** organizuje dyrekcja Rządowych Kursów Francuskich w gimn. Kopernika. Sekretariat przyjmuje zapisy codziennie od 6—8 wieczorem. Dyrekcja uprasza o spieszne zgłoszenia, gdyż liczba uczestników jest ograniczona. (n3421

Pochód propagandowy

Zarząd bydgoskiego obwodu miejskiego LOPP zawiadamia wszystkie organizacje społeczne, WF. i PW., zawodowe, kościelne i polityczne, że **w niedzielę, dnia 16 kwietnia br. o godz. 12** organizuje wielką manifestację narodową na rzecz subskrypcji pożyczki przeciwlotniczej.

Zbiórka organizacyj na Placu Piastowskim o godz. 12, skąd wyruszy pochód i przejdzie ulicami: Śniadeckich, Gdańską, Mostową do Rynku im. Marszałka Piłsudskiego.

Uprasza się wszystkie organizacje o wzięcie udziału w powyższej manifestacji.

Organizacje posiadające orkiestry, zechcą przybyć z własną orkiestrą.

Wszystkie organizacje zechcą przygotować transparenty o treści dostowanej do chwili, jaką przeżywamy.

Wozy dekorowane będą mile widziane.

—«:»—

— **Wiosenna zabawa Hallerczyków.** Jedną z najmilszych zabaw będzie zabawa wiosenna Hallerczyków w salach Resursy Kupieckiej, która odbędzie się w jutrzejszą sobotę, dnia 15 bm. Do tańca przygrywać będą dwie znakomite orkiestry. Warto więc wybrać się jutro na wiosenną zabawę Hallerczyków do Resursy Kupieckiej. Początek o godz. 19.

Nr akt: Kg. 325/38

Sentencja wyroku w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 15 marca 1939 r.

Sąd Grodzki w Koronowie w składzie następującym: Przewodniczący Sędzia Grodzki Sylwester Sucharski, Protokólant rej. sąd. Jan Klóskowski, rozpoznawszy dnia 15 marca 1939 r. sprawę z oskarżenia prywatnego Leona Wedera, mistrza murarskiego w Koronowie, ul. Zdrojowa, zast. przez adwokata Dr. Demkowa w Koronowie przeciwko Janowi Pufelskiemu, synowi Franciszka i Rozalii z domu Nowakowska, ur. dnia 29 sierpnia 1881 r. w Gniewie pow. Tczew, mistrzowi murarskiemu, rzym.-kat. zam. w Koronowie, niekaranemu, zast. przez adwokata Niemczyka w Koronowie, oskarżonego o to, że dnia 12 października 1938 r. w Koronowie w lokalu Nowaka pomówił oskarżyciela prywatnego o takie postępowanie, które może go poniżyć w opinii publicznej, a mianowicie wyraził się, że oskarżyciel jest oszustem i z oszustwa żyje, czyli o występek z art. 255 k. k. postanowił oskarżonego Jana Pufelskiego uznać winnym, że 12 października 1938 r. w Koronowie w lokalu Nowaka pomówił oskarżyciela prywatnego, że jest oszustem i że z oszustwa żyje, czyli takie postępowanie, które może go poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do jego zawodu i za to na mocy art. 255 § 1 k. k. skazać go na areszt przez jeden tydzień i grzywnę w kwocie 10,00 zł z zamianą na dwa dni aresztu. Wykonanie orzeczonej kary wolności zawiesić warunkowo oskarżonemu na okres lat dwóch.

3299) (—) S. Sucharski **Sędzia Grodzki.**

POLECENIA

Reperację
wszelkiej garderoby damskiej i męskiej, również wykonanie miarowe tanio Świętojańska 13/2 (12590

Liny
druciane. B. Muszyński,. Gdynia. n1864

Fasonowanie
i czyszczenie kapeluszy damskich i męskich, najnowsze fasony, **Pomorska 35.** n3100

SPRZEDAŻE

Prosięta
Karpacka 20. 3303

Ręczny (n3448
2 kołowy wózek z kasztą, dobrze utrzymany sprzedam. Nowy Rynek 6/4.

Dom
przy Gdańskiej, dochodu 2.000 wpłata 14.000. Długa 32—5. 3306

Dom
czynszowy sprzedam, cena 12.000 zł gotówką. Pawlicki, Grupa-Obóz, pow. Świecie. 3447

Jadalki
sypialki sprzedam. Kościuszki 4—6. f3939

Sypialnię
kuchnię i różne inne sprzęty sprzedam Chrobrego 12—3. f3925

Bufetowa
młodsza, z dobrymi świadectwami, potrzebna od zaraz. Cukiernia „Antlantik" Dworcowa 50. f3912

Służąca
potrzebna. Pomorska 45, m. 3. f3906

Dziewczyna f3904
potrzebna. Matejki 10—6.

Dziewczyna
potrzebna. Królowej Jadwigi 2—6. 3284

Służąca
potrzebna. Kowalska, Sowińskiego 20. f3909

Kominiarski
pomocnik młodszy, od zaraz. Zgłoszenia Kościelski, Strzałkowo, powiat Września. 3282

Panienka
sumienna z uczciwej rodziny do składu tytoniowego potrzebna. Sienkiewicza 15. f3896

Skład
z urządzeniem, od zaraz. Śniadeckich 48. f3916

Skład
kolonialny z mieszkaniem lub urządzenie. Adres Dziennik. 3286

Kolonialka
dobrze prosperująca natychmiast na sprzedaż. Oferty filia Dziennika Bydg. pod „Inna branża". f3932

Sprzedam
wózek dziecięcy. Szczecińska 1—4. f3942

POSADY WOLNE

Bufetowa n3412
uczeń kelnerski potrzebni. Zgłoszenia „Esplanada", Toruń, Konopnickiej 4.

Kucharz n3413
potrzebny. „Esplanada", Toruń, Konopnickiej 4.

Ekspedientka
dobrze wykwalifikowana do składu rzeźnicko-wędliniarskiego potrzebna zaraz do Gdyni. Oferty, odpis świadectw Dzien. Bydgoski **Gdynia** pod „Fachowa". n-3387

Mydlarz
poszukiwany do wytwórni mydła. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Mydlarz". n3436

Ekspedientki
biegłej w zawodzie rzeźnicko wędliniarskim poszukuję zaraz. Oferty odpis świadectw Szczepaniak, Gdynia, Śląska 54. (n3435

Ogrodnik
młodszy dobry fachowiec do ogrodu prywatnego z oranżerią potrzebny od zaraz. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Ogrodnik". n3438

Dziewczyna
do kuchni potrzebna Cukiernia Nasiadek, Marsz. Focha 10. n3439

Przychodnia
oraz dziewczyna do dzieci potrzebne od zaraz. Wiadomość Dzienuik. (n3432

Posługaczka
młoda. Cieszkowskiego nr 1—3. f3897

Chłopak
do posyłek potrzebny od zaraz. Piekarnia, Cukiernia, Gdańska 120. (f3908

Dziewczyna
do dziecka potrzebna. Gdańska 11—7. f3910

Dziewczyna 3304
potrzebna od zaraz. Czyżkówko, Chojnicka 28.

Czeladnik
stolatski potrzebny. Nakielska 15, I. piętro. (3305

Bufetowa
przystojna, siła fachowa potrzebna od zaraz Oferty z dokładnym życiorysem oraz fotografią kierować do Dziennika Bydgoskiego Grudziądz pod „1234". n3442

Do
2-letniej dziewczynki poszukuję panny bezwzględnie czystej, kwalifikowanej. Piotrowskiego 21, m. 5. f3940

Pracownica biurowa
zdolna, pisząca biegle na maszynie, do biura fabryki w Włocławku potrzebna od zaraz Władająca niemieckim, stenografią — pierwszeństwo. Oferty z życiorysem pod adresem administracji Dziennika Bydgoskiego pod „Nr 54". Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. (n3445

Czeladnik
krawiecki potrzebny. Jan Koźlak, Zbożowy Rynek 2—3. 3307

Fryzjer
potrzebny. Plac Poznański 3, Weinkauf. (3295

Posługaczka
Niedźwiedzia 7—4. (3292

Czeladnik f3301
krawiecki od zaraz potrzebny. Kwiatowa 3—1.

Fryzjer
utrzymaniem. Podgórna nr 17. 3300

Prasowaczka
potrzebna od zaraz. Pralnia, Poznańska 20. 3291

Fryzjer
potrzebny, utrzymaniem lub bez utrzymania. Pl. Poznański 4. 3297

Potrzebna
wypomóżka rzeźnicka, dzielna dziewczyna. Grunwaldzka 43. 3310

Panna
do szycia potrzebna. Zduny 8—1. f3941

Potrzebna
dobra prasowaczka zaraz. Dworcowa 29—2. f3929

Dziewczyna
czysta, sumienna potrzebna do dziecka. Nowak, Podwale 5. f3921

Fryzjer
na stałe. Chocimska. (f3928

Pomocnik
ogrodniczy, nieżonaty i robotnik. Szulerecka, Podleśna 6. 3311

Młodszy
księgowy - bilansista dokładnie obeznany z księgowością i zestawianiem bilansów spółdzielni kredytowej potrzebny od za raz wzgl. 1. 5. 39. Zgłoszenia z życiorysem własnoręcznie pisanym, odpisami świadectw i zapodaniem referencji oraz pretensji zgłaszać do Banku Ludowego Spółdz. Kred. z odp. nieogr. w Szubinie. Reflektuje się tylko na siły wykwalifikowane o beznagannej przeszłości. (n3401

Krawcowa (f3931
podręczna zaraz potrzebna. Śniadeckich 52—3.

Czeladnik (3927
krawiecki potrzebny na stałe. Walczak, Staszica 3-2.

Ekspedientka
uczciwa, pracowita do składu mleczarskiego potrzebna. Pozamiejscowe pierwszeństwo. Zgłoszenia filia Dworcowa pod „Rzetelna". f3926

Potrzebna
od zaraz ekspedientka do samodzielnego prowadzenia składu bławatów. Zgłoszenia Dziennik pod „K. W. B". n3446

Dziewczyna
czysta, uczciwa do wszystkiego. Mostowa 2-11. (3290

Kucharka
restauracyjna siła wykwalifikowana, potrzebna od zaraz. Oferty pod „3535" Dziennik Bydgoski Grudziądz. n3443

Dziewczynka
do dzięci od zaraz, Jezuicka 16, skład. (3288

Przychodnia
młodsza potrzebna. Jasna 12—2. f3936

Piekarski
uczeń potrzebny zaraz. Żółkiewskiego 11, róg Bocianowo. f3937

Fryzjerka
dzielna siła posada stała, od zaraz. A. Gorzelańczyk, Inowrocław 3, Poznańska 396. n3450

Wprawnej
szwaczki na szelki poszukują A. i W. Ziętak, Mostowa 7. (n3451

Pomocnik
szewski od zaraz potrzebny na wszelką pracę stałą. Fr. Wierzchowski Więcbork pow. Sępólno. n3449

Uczeń
stolarski, polier potrzebni. Grunwaldzka 65. 3313

Szofer-robotnik
potrzebny. Zgłoszenia Matejki 2, godz. 9—10. (f3919

POSADY POSZUKUJĄ

Praczka
uczciwa, biedna poszukuje miejsc do prania. Ciszewska, Glinki 30. n3430

POKOJE

Pokój
umeblowany. Kujawska 2—10. 3308

Pokój
umeblowany. Cieszkowskiego 8—8. f3893

Umeblowany
osobny, słoneczny. Garbary 30—7. f3938

Pokój
z utrzymaniem bez. Cieszkowskiego 4/5. IIp. f3918

Niekrępujący (3287
Zbożowy Rynek 10—2.

Wygodami
lepszemu panu. Pomorska 22—5. f3935

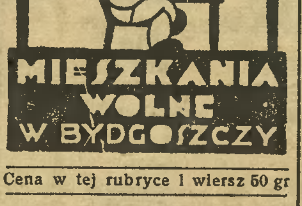
2 pokoje
elegancko umeblowane. Świętojańska 5/4. f3933

Pokój
umeblowany. Naruszewicza 1—2. f3900

Pokój
komfortowy do wynajęcia. Plac Weyssenhoffa 2—7. 3285

Pokój
ładny, także przyjezdnym. Cieszkowskiego 4/3. f3920

Niekrępujący
Zbożowy Rynek 10/2. (3260



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
k. 18 zł. Sienkiewicza 28/2.

1 i 2 pokojowe:
kuchnia. Toruńska 1—5.

2, 3 i 4 pokojowe:
Śniadeckich 31—1.

4—2 i 1 pokojowe:
kuch, wyg. Śniadeckich 13/1

4 pokojowe:
komfortowe, Chopina 11/3

Pokój
kuchnią ½ roku z góry. Ks. Skorupki 101a. 3296

Pokój f3907
z kuchnią na drugim piętrze we willi dla inteligentnej osoby, ewtl. za rocznym czynszem od 1 maja do wynajęcia. Aleje Ossolińskich 19, I. ptr godz. 6—7 po południu.

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję
mieszkania 2—3 pokojowego od 1. VI. Zgłoszenia filia Dzien. „J. S.". f3903

Poszukuję
2—3 pokojowe mieszkanie, wygody, od maja. Oferty „Zaraz" filia. (f3899

DZIERŻAWY

Skład
z mieszkaniem dla szewca lub krawca. Leszczyńskiego 82. 3283

Zakład n3437
fryzjerski damsko-męski śródmieście Włocławka odstąpię. Górzyńska, Włocławek, Plac Wolności 13.

Lokal
do wynajęcia Bydgoszczy. Grunwaldzka 2. 3298

Ogród
wydzierżawię ogrodnikowi. Kościuszki 13. f3917

Skład
rzeźnicki, mieszkanie, warsztat. Jasna 16. 3212

POŻYCZKI

1000 zł
pożyczki, stumorgowe gospodarstwo, na rok. Dam 20%. Pod „Tysiąc" Dziennik Bydgoski 3314

LEKCJE

Udzielam
lekcji gry na fortepianie i skrzypcach, przygotowuję do Konserwatorium. Przychodzę w dom. Bielawki, Cicha 7, m. 8. (2186

RÓŻNE

Chcesz
się odzwyczaić palenia natychmiast — zastosuj moją metodę, podaj datę urodzenia. Adresować Womouth, Kraków, Strzewskiego 25. n2305

Grafolog
jasnowidz, cena niska. Król. Jadwigi 13/6. (3289

Niezależna
lat 35 szuka pana celem towarzystwa. Of. Dziennik „Niezależna". (3294

Doga
(Tiger) suka zaginęła. Oddać Rüdiger Jagiellońska 30. f3925

Wróżbita
dobrze przepowiada. Zduny 18—5. f3924

TAPETY

duży wybór— najnowsze desenie

poleca **Zb. Waligórski**

Gdańska 12. (n-3441) Asygnaty „Kredyt"

Niniejszym podaję do publicznej wiadomości, iż **z dniem 15 kwietnia 1939 r. obejmuję**

interes rzeźnicko-wędliniarski

po p. Kątnym przy ul. Grunwaldzkiej 19

Szanowną Klientelę proszę uprzejmie o poparcie nadal mego przedsiębiorstwa. Staraniem moim będzie zadowolić Szanowną Klientelę pierwszorzędną jakością wyrobów i rzetelną obsługą.

Z poważaniem

Dionizy Jędryczka

3302) **mistrz rzeźnicko - wędliniarski.**

Pobożni, zdolni (n-3428

GIMNAZJAŚCI

i chłopcy z ukończonym 6 oddziałem szkoły powszechnej, czujący w sobie pociąg do życia zakonnego i kapłańskiego, **mogą się zgłosić** do

JUWENATU OO. KAMILIANÓW. **Włocławek,** Plac Kopernika 2

Sygnatura: Km. 231/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie Józef Mazuś mający kancelarię w Koronowie, ul. Wilsona nr 12 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 27 kwietnia 1939 r.** o godz. 10,30 w Wierzchncinie Król. odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Aleksego Łapy zam. w Bydgoszczy składających się z: 2 jałówek po 1 i 1/2 roku, 1 jałówki 1 rocznej, 1 źrebca gniadego, 2 krów czarno-białych, oszacowanych na łączną sumę zł 840. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Koronowo, dnia 11 kwietnia 1939 r.

3426) **Komornik** (—) J. Mazuś.

Przetarg.

Starostwo Krajowe Pomorskie — Toruń ul. Fosa Staromiejska nr 1 ogłasza publiczny przetarg na **budowę nawierzchni tłuczniowej** na długości ok. 7,250 km na odcinku drogi wojewódzkiej Czersk—Tleń w powiecie tucholskim.

Bliższe informacje otrzymać można w godzinach urzędowych w Starostwie Krajowym Pomorskim—Wydział Drogowo-Budowlany (pokój 38), gdzie można otrzymać również druki przetargowe, tj. ślepe kosztorysy z załącznikami za opłatą 10,— zł.

Oferty na przepisowych drukach należy składać do **dnia 28 kwietnia 1939 r.** godz. 12-tej w Starostwie Krajowym Pomorskim w kopertach zalakowanych i zaopatrzonych napisem „Oferta na budowę nawierzchni".

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Kasie Głównej Starostwa Krajowego w kwocie ryczałtowej 5.000,— zł w gotówce lub w państwowych papierach wartościowych (przy przeliczeniu po kursie określonym rozporządzeniem Min. Skarbu).

Oferty bez wadium, jak również wniesione po terminie nie będą rozpatrywane.

Starostwo Krajowe Pomorskie zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, wzgl. nie przyjęcia żadnej oferty, jak również prawo swobodnego zmniejszenia, względnie zwiększenia ilości robót w ramach posiadanego kredytu.

Zastrzega się również prawo ewent. unieważnienia przetargu.

n-3452) **Starosta Krajowy Pomorski.**

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: „Obawa przed skandalem" i dod. p. t. „Najmodniejsze tańce". W niedzielę 12,30 „Orły morskie". Ceny zniżone

BAŁTYK: Dziś „Obrońcy z Rio" i „Dzieci ulicy".

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4. „Tygrys Esznapuru" oraz 2 seria „Indyjski Grobowiec". Pocz. o 4,30, ostatni seans o godz. 9-tej.

KRISTAL: „Włóczęgi" w rolach gł. Szczepko i Tońko, oraz nadprogram. Ostatnie 2 dni.

LIDO: Dziś „Wzorowy małżonek", oraz tygodnik Pat'a.

MARYSIEŃKA: Dziś „Dr Murek" w roli główn. Fr. Brodniewicz i inni.

KUPNA

Willę z garażem kupię, pośrednictwo wykluczone. Warunki filia Dziennika „Mercedes". f3913

Dom czynszowy centrum kupię, wpłata 20—25.000,— reszta szybka spłata. Oferty pod „Masywny" filia Dziennika Bydgoskiego. (f3901

Używany samochód ciężarowy 3—4 tonowy w bardzo dobrym stanie kupię. Oferty z dokładnym opisem nadesłać do eksp. Dziennika Bydgoskiego Bydgoszcz pod „Ciężarówka". (n3414

Kupię pianino w dobrym stanie, szczegółowe oferty podaniem ceny do filii Dzien. „W. T.". (n-2668



Blacha cynkowa „Sędzimir" n2.61 w rolkach á 20 mtr.

Cynkowa, Ocynkowana, Biała blacha warkuszach

Musolff T. z o. p.

Bydgoszcz, ul. Gdańska 7

Lekarz i akuszer

Józef Jankowski

Gdańska 65

powrócił.

Na sezon wiosenny

kapelusze i czapki

z firmy n3422

M. Zweiniger

nast. **Feliks Sauer**

Gdańska 1.

Dobrze zaprowadzony

skład kolonialny

w pełnym biegu (n3444

sprzedam.

Do objęcia 6000 zł. Obrót roczny 100 000 zł. Oferty pod **„2525"** Dziennik Bydgoski **Grudziądz.**

Niemieckiego angielskiego, francuskiego, polskiego wyuczy w rekordowym czasie z dobrą wymową b. prof. Załachowska, 20 Stycznia 22, m. 8. (1794

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słoty i niepogody. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzmienia, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN" GĄSECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, kamicą nerkową oraz złą przemianą materii. Orygin. „UREMOSAN" GĄSECKIEGO do nabycia w aptekach. n-3292

Sygnatura: Km. 585/37

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie Józef Mazuś mający kancelarię w Koronowie ul. Wilsona nr 12, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 15 czerwca 1939 r.** o godzinie 10-tej w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Koronowie pokój nr 14 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników spadkobierców po ś. p. Fryderyku Heinym nieruchomość Witoldowo tom III karta 59 o powierzchni 8,72,71 ha składającej się z ziemi ornej, domu mieszkalnego oraz zabudowań gospodarczych. Nieruchomość oszacowana została na snmę zł 11.483,60, cena zaś wywołania wynosi zł 8.612,70. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.148,36 oraz zezwolenie na nabycie nieruchomości władz administracyjnych. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Koronowie ul. Wilsona nr 36 sala nr 7. Jednocześnie wzywa się organa władzy i instytucje publiczne, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Koronowo, dnia 7 kwietnia 1939 r. (n-3427

J. Mazuś, Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

SPRZEDAŻE

Truskawki sadzonki Laxton's Noble 100 sztuk 1 zł oddaje Chopina 13. 3293

Zakład 3309 fryzjerski korzystnie sprzedam. Szubińska 15.

Nowoczesny śrutownik szybko biegnący 10—15 na godz. Oferty filia pod „Nowoczesny". (f3902

Transparenty świetlne, nadające się do każdej branży, sprzeda bardzo tanio Cukiernia Nasiadek, Marszałka Focha 10. n3440

12 sposobności

dla **oszczędnego i szybkiego załatwienia wszelkich spraw**

POLECENIA
SPRZEDAŻE
KUPNA
LEKCJE
POSADY WOLNE
POSADY POSZUKUJĄ
DZIERŻAWY
MIESZKANIA
POKOJE
RÓŻNE
POŻYCZKI
MATRYMONJALNE

Każdy anons umieszczony w „Drobnych Ogłoszeniach" DZIENNIKA BYDGOSKIEGO przynosi duże korzyści!

Sensacyjna zmiana w Pudrach do Twarzy

Precz z nienaturalnym wyglądem „maquillage'u"

NOWY PUDER NIEWIDOCZNY NA SKÓRZE. NADAJE CUDOWNE NATURALNE PIĘKNO.

Eleganckie Francuzki lansują nową modę. Znalazły one nowy puder do twarzy, nadający brzoskwiniową cerę bez śladu połysku przez cały dzień.



Tajemnica polega na nowym sposobie fabrykacji, dzięki któremu najcieńszy puder trzykrotnie przesiewany przez jedwabne sita, jest zmieszany z Podwójną Pianką Kremową. Ten najnowszy system—wynik długoletnich dociekań francuskich chemików—został obecnie opatentowany przez firmę Tokalon. Puder Tokalon kładzie na zawsze kres połyskowi nosa i tłustości skóry. Nadaje niezwykle piękną cerę, która pozostaje absolutnie matowa przez 8 godzin. Ani wiatr, ani deszcz lub pocenie się nie spowodują już połysku Pani skóry o ile używa Pani Pudru Tokalon „matującego", spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon. Nada cerze Pani świeżość i piękno płatków różanych i spotęguje w dwójnasób Jej urodę. Żądaj Pudru Tokalon—istnieje w 10-ciu prześlicznych odcieniach. Zł. 1,40 i zł. 2,50. n-3424

Akwarium kajak, ręczna wyżymaczka na sprzedaż. Marcinkowskiego 3—5. f3905

Rower damski i fortepian sprzedam. Gdańska 11—7. (f3911

Dom n3429 piętrowy sprzedam. Reich Szubin, Nakielska 20.

Motocykl Besa pięćset kubiczny, przyczepką sprzedam tanio. Nakielska 71, pierwsze piętro. f3898

Dom n3403 piekarnia skład kolonialny, dochód roczny 6136 sprzedam zaraz za 38000, przy wpłacie 20 000. Oferty Dziennik Bydg. **Gdynia** pod „Korzystne kupno".

Wóz nowy ogumowaniem, pojemności 4 ton sprzedam. Kołłątaja 8. f3849

Samochód ciężarowy 1 1/2 tonny, marki „Opel", dobrze ogumowany, sprzedam zł 700. Również sprzedam czarny dąb w okrągłym stanie. Kaube **Gdynia Orłowo,** Piotrkowska 7. n3404

Samochód Ford 30 rocznik, pierwszorzędny stan, na chodzie, sprzedam. Poznańska 1, Restauracja. (3280

Altana n3169 oszklona. Gdańska 86.

Gabinet renesansowy, bogato rzeźbiony sprzedam. Wachowicz, rzeźbiarz, Pomorska 15. f3753

Rzeźnictwo przy ul. Gdańskiej w pełnym biegu, kompletnym urządzeniem składowym i warsztatem zaraz na sprzedaż. Oferty Dziennik Bydg. pod „Rzeźnictwo". (n-3384



„Między nami wszystko skończone! Jeśli będziesz chciała mnie zobaczyć, wykupisz bilet wstępu!"

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną: Zygmunt Felczak; zagraniczną: mgr. Stanisław Strąbski; gospodarczą: Stanisław Nowakowski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy: Józef Kołodziejczyk; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; dział kobiecy i „Światek dziecięcy: Janina Hernetówna; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesołek. — Ogłoszenia i reklamy. Władysław Żewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Zelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu: